

Ewangelizacja czasów ostatecznych

Jeffersonville, Indiana, USA

3 czerwca 1962 roku

1 Dziękuję bracia Orman. Skłonmy na chwilę nasze głosy do modlitwy. Mając skłonięte głowy chciałbym wiedzieć, czy są tu tacy, którzy mają specjalne prośby, a chcieliby je dać znad przed rozpoczęciem przez podniesienie ręki. Pan widzi te ręce, jestem tego pewny. Ufamy, że ON spełni te prośby.

2 Nasz Ojciec Niebieski; zgromadziliśmy się tego poranku nie w innym celu, jak tylko aby wywyżżyć Imię naszego Pana Jezusa. Dziękujemy Tobie, że już odczuliśmy Jego obecność. Jesteśmy pewni, że ON spotyka się z nami dlatego, że jest to Jego obietnica, że „gdziekolwiek dwaj albo więcej zgromadzeni są w Moim Imieniu, tam Ja jestem między nimi”. My prosimy teraz o Twoje błogosławieństwo, Panie w sprawie tych wszystkich prośb w dniu dzisiejszym, które są Tobie znane, tych którzy podnieśli swoje ręce. Ty wiesz co kryje się za tymi podniesionymi rękami, co jest w ich sercach i ja proszę, żebyś odpowiedział każdemu pojedynczemu.

Dziękujemy Tobie za tę okazję, że możemy dzisiaj Ciebie uwielbiać. Dziękujemy Ci za zbór, za braci i ludzi tej samej drogocennej wiary. Prosimy Cię teraz, abyś dał nam pragnienie naszych serc, aby Tobie służyć. Nakarm nas skrytą manną, która też została dana jak powiedziałeś w Biblii, która została odłożona tylko dla kapłaństwa. I my nauczyliśmy się, że jesteśmy kapłanami Bożymi przynoszącymi duchowe ofiary; to jest owoce naszych warg oddające chwałę Twojemu Imieniu. My prosimy, abyś nas błogosławił w następnej części nabożeństwa, gdy będziemy łamać chleb życia w Imieniu Jezusa. Amen.

3 Cieszę się, że znów tego poranku mogę widzieć naszą wielką rodzinę i jestem szczęśliwy, że mogę być tutaj razem z wami i także z tymi obcymi, którzy tu się zebrali z różnych stron kraju. My nie znamy denominacji. My którzy wierzymy w Boga zbieramy się aby razem uwielbiać Pana i ofiarować swoje modlitwy Bogu i czynić dla Niego wyznanie. Każdej niedzieli i każdego dnia przechodzimy przez czyściec; to znaczy, że oczyszczamy nasze dusze przez Jego Ducha świętego z naszych grzechów. Usiłujemy żyć pobożnie, tak jak tylko potrafimy w tym obecnym czasie, wyglądając Jego objawienia się w każdej chwili. My tego oczekujemy w każdej chwili, że to się może stać.

4 Mamy dziś wielki program. Dzisiejszego poranku mamy tutaj nabożeństwo naszej szkoły niedzielnej a wieczorem będziemy mieli specjalny program na dziś-. Mój dobry przyjaciel br. Józef Boze, który dla nas nie jest obcym wydaje mi się, że on w naszym zborze jest pierwszy raz. W czasie, gdy podróżuje, mam na świecie 2 zbory, które nazywam „wzorowymi. Jeden z nich to u br. Józefa Boze w Illinois (Chicago). Jest to zbór wchodzący w skład Kościoła Filadelfijskiego) oraz u Jacka Moore w Shreveport (Luizjana). Byłem tak wiele razy w tych zborach, że gdy z podróży misyjnych wracam do domu, ktoś powiedział: „Zadzwońcie do Jeffersonville, aby zastać br. Branhama, ale raczej dzwońcie do Chicago. Jeżeli go tam nie będzie to na pewno jest w Shreveport”.

5 Gdy Józef opuścił Chicago, w pierw myśleliśmy, że będzie je musiał opuścić na zawsze i to złamało nasze serca. Ale po modlitwie stwierdziliśmy, że to było Boże powołanie. I ten mój miły przyjaciel udał się teraz do wielkiej pracy w Tanzanii, Kenii i w Ugandzie, gdzie dokonuje wielkie dzieło. I my czujemy obowiązek jemu pomóc i udzielić wsparcia w zgromadzeniach, jak to tylko jest możliwe. Jeżeli Bóg pozwoli, to w nadchodzący styczeń będziemy się starali być z nim w jego szkołach w Afryce. I on dziś wieczorem w swoim przemówieniu dla zboru powie wam o tym coś więcej. On będzie przemawiał dziś popołudniu, wydaje mi się że o godz. 8-iej, zaraz po wstępnej części nabożeństwa. On przyniósł z sobą film, który będziemy mogli zobaczyć. Jestem pewien, że film ten będzie się wam podobał. Ten film jest o jego szkołach w Afryce i o tym co Pan uczynił dla niego zaledwie w ciągu kilku lat. Jest to dla mnie bardzo zachęcające widzieć ten film, gdyż pokazuje co Bóg potrafi zrobić z człowiekiem, który znalazł Jego wolę i właściwe miejsce dla siebie. On czekał na to przez wiele lat, aby to znaleźć a potem wyszedł w ten sposób w jaki Bóg nim kierował. Przyprawdźcie swoje dzieci, zapewniam was, że pierwsza część jest bardzo krótka.

6 Jak wielu z was wie, Józef aa poczucie humoru. Przypuszczam, że on myślał, że ja kiedyś będę oglądał ten jego film i pewnego wieczoru wyszedł i na taśmie chciał utrwalić lwa. Wiemy, że w Afryce jest wiele lwów. Myślę, że to była najtrudniejsza rzecz, gdy matka lwica upolowała zwierzę i zdierała z niego skórę i oni jedli mięso tego zwierzęcia. Małe lwiątko chodziło w koło próbując czynić to samo co matka, że zagryza to zwierzę. Jestem pewien, że ta scena będzie się dzieciom podobać. Przypuszczam, że ten obraz jako pierwszy będzie trwał 5 do 10 min., dlatego proszę, przyjdźcie na czas.

7 Nie byłem proszony, aby to powiedzieć; nawet nie myślałem to mówić; Józef o tym nie wie, ale myślę; że dziś wieczorem, tym okazemy uznanie dla brata Józefa, oddając naszą ofiarę na jego misję za morzem. My wierzymy, że Pan Jezus wkrótce przyjdzie, a gdy wy zbierzecie ofiarę misyjną, albo coś dla misjonarzy, to w ten sposób przyczynicie się i wieczorem wypiszcie czek na nazwisko Józef Boze.

Znam brata Józefa jako mojego osobistego przyjaciela i wiem, że to jest dla Królestwa Bożego i on to czyni w jak najlepszy sposób.

8 Dlatego zanim pójdziemy dalej, chciałbym wam go przedstawić i poprosić, aby powiedział do was kilka słów. Chciałem go skłonić, aby dziś prowadził nasze poranne nabożeństwo, ale on odmówił i będzie do nas mówił dzisiaj o godz. 8-ej, tak długo jak zechce. Do wyświetlania filmu będzie przygotowany projektor i ekran. Teraz chciałbym przedstawić zborowi mojego dobrego przyjaciela i brata o którym mówimy: Józefa Boze. (Brat Boze wypowiada pozdrowienia). Dziękuję bracie Józefie; to jest miłe. On jest szwedzkiego i irlandzkiego pochodzenia. Bóg niech cię błogosławi. Dziękuję ci za twoje miłe słowa bracie Józefie. Ja to samo mógłbym o nim powiedzieć, dlatego jestem wdzięczny Panu za jego wielką pracę jaką on prowadzi w Afryce. Dziś wieczorem on do was powie coś więcej o swojej misji w Afryce.

9 W tej chwili zbliżył się do mnie Billy i powiedział, że brat Neville lub ktoś inny zwrócił uwagę, że w tyle jest słaba akustyka. Czy wy tam w tyle dobrze słyszycie? Tak, oni w tyle źle słyszą. Czy to urządzenie będzie można wyregulować?

Czekając aż oni to naprawią, moja siostrzenica Donna i Teddy mają tu małe dziecko, które chcieliby oddać Panu. A więc Donna; jeżeli chcesz i możesz to przyjdź teraz z twoim maleństwem; chciałbym też, aby ktoś przyszedł do fortepianu. Czy jest ktoś do grania?

10 Ten brat?... w porządku bracie. To będzie dobrze. Myślę że się pomyliłem.

Mamy krótką ładną pieśń, którą zwykle śpiewamy gdy modlimy się o małe dzieci: „Znoście je, znoście te małe do Jezusa...”.

W wielu zborach małe dzieci kopiają i to jest w porządku, jeżeli oni to chcą czynić. Jeżeli o mnie chodzi, to ten zwyczaj jest całkiem w porządku. Inni mają inne sposoby; być może, że oni to nazywają chrztem.

Ale Pismo święte jest tym co my staramy się naśladować; chcemy robić tak jak mówi Biblia. Pozostać w tym co mówi Słowo Boże. Biblia w Nowym Testamencie nie mówi o tym; natomiast jest napisane, że przynoszono do Jezusa małe dzieci a ON błogosławiąc je powiedział: „Pozwólcie Moim dzieciom przychodzić do Mnie, ponieważ takich jest Królestwo Niebieskie”. W taki sposób my to właśnie robimy. Pastor i ja stojąc tutaj, bierzemy to maleństwo i zanosimy je ofiarowując je Panu.

11 My odczuwamy, że dziecko nie ma grzechów; ma jedynie ten grzech w którym się urodziło. Wszyscy rodzimy się z grzechem. Jesteśmy ukształtowani w nieprawości i na ten świat przychodzimy ze skłonnością do kłamstwa. Ale teraz kiedy Jezus umarł na Golgocie, wtedy zgładził grzech świata. I to dziecko mogło by się urodzić, albo mogło by umrzeć zanim się urodziło, albo zanim jeszcze dojdzie do wieku, gdy będzie mogło za siebie zdawać rachunek. Ono nie ma grzechu. Jezus zgładził grzech świata, ale gdy ono rozwine się za tyle i popełni grzech, wtedy ono musi wyznać swoje grzechy i zostać ochrzczone na odpuszczenie swoich grzechów. Widzicie; ono jest zbyt małe.

12 A więc śpiewajmy teraz wszyscy tą piękną starą pieśń, którą w zborze zwykle śpiewamy:

...przynieście je, przynieście je,
przynieście je z pola grzechu;
przynieście je, przynieście je
te małe do Jezusa.

Jak ona ma na imię; Teddy Junior. Jesteśmy bardzo szczęśliwi widzieć tą młodą parą tutaj dziś rano z tym małym miłym Teddy i modlimy się, aby Bóg błogosławił go obficie i aby jemu darował życie w tym przyszłym świecie, a też długie życie tu na ziemi. Czy mogę podnieść go na minutę? To jest młody Teddy Arnold. Wszyscy znamy jego ojca, który tu w zborze jest naszym bratem. On ożenił się z córką mojego brata Donna. I oni mają to małe dziecko, które niedawno się urodziło. To chyba jest ich drugie dziecko, a to pierwsze jest chyba dziewczynka; czy nie tak? On jest mały gość z bystrymi oczyma. Zawsze się boję, że je skrzywdzę, gdy trzymam takie maleństwo. Ja boję się, że im się coś stanie złego.

Czy możecie sobie wyobrazić matkę prowadzącą swoje małe dziecko do Pana Jezusa? Gdyby ON był tutaj dziś rano, taką osobą jak my jesteśmy, którzy tu stoimy, wtedy matka szybko pobiegła by do Niego, aby położył na to maleństwo Swoje ręce i błogosławił je. Serce jego ojca skakało by z radości. My wierzymy, dla ich jedności dał im je Bóg i oni chcą je oddać z powrotem Bogu jako uznanie za to, że ono im zostało darowane. Skłońmy nasze głowy.

13 Nasz Ojciec Niebieski; pragniemy naśladować Twój przykład, gdy matki i ojcowie do Ciebie przynosili swoje dzieci a Ty kładłeś Swoje ręce na nie i błogosławiłeś je. A teraz Ojciec Niebieski, ta młoda para pobłogosławiona została w swoim domu przez otrzymanie tego małego chłopczyka Teddy Arnolda, Junior. Dlatego modlimy się Ojciec Niebieski; aby Twoje błogosławieństwa spoczywały na tym dziecku. Kładziemy nasze ręce na nie przypominając sobie Ciebie i Twoją obietnicę dla nas, że powinniśmy kłaść nasze ręce na ludzi, tak jak mówi Twoje Słowo. Błogosław małego Teddy. Boże prosimy, abyś darował jemu długie życie i dobre zdrowie, aby on żył i doczekał się Twojego przyjścia Panie, jeżeli to jest możliwe. Prosimy też za jego ojcem i matką, niech będą błogosławieni przy wychowywaniu tego dziecka. I jeżeli będzie jeszcze jakieś jutro, to uczyn go Twoim kaznodzieją Panie. Kaznodzieją Ewangelii i daruj jemu te rzeczy, jakie obiecałeś ludziom, abyśmy mieli życie i życie w obfitości. My teraz oddajemy go Tobie, tego małego Tedy Arnolda w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Niech Bóg was błogosławi Donna i Teddy. Życzę wam długiego życia i błogosławieństw; również i dla ciebie mały Teddy, dlatego, że ON ciebie miłuje.

14 O jakie one są miłe, te maluchy; też i wy którzy staliście się starszymi. Niektórzy dorośli mężczyźni, jak również i kobiety, idą czasem drogą tak chwiejnie i wydaje mi się, że są godni litości. Myślę gdy oni przechodzą przez ulicę, wówczas mielibyśmy się zatrzymać. Co gdyby to był twój ojciec lub matka. Widzicie, to są ojcowie i matki kogoś innego, dlatego szanujmy ich. Oni być może mówią bardzo powoli i mówią takie rzeczy, których nie chcemy słyszeć, ale pamiętajmy, że i my będziemy starzy, dlatego szanujmy ich zawsze.

15 Te małe dzieci; któżby mógł skrzywdzić jedno z nich. Tego nigdy nie powinniśmy robić. Widzicie; Jezus powiedział: „Strzeżcie się, abyście nie zgorszyli jednego z tych małych, dlatego, że aniołowie ich, zawsze patrzą się w oblicze Mojego Ojca, który jest w niebiesiech. Pamiętajcie, one mają swojego anioła. Gdy się urodzicie, ON przez całe życie pozostaje w waszej opiece. I teraz gdy zostajecie zbawieni, macie również Ducha świętego, który was prowadzi i kieruje.

16 I teraz już patrzę się po zgromadzonych, aby zobaczyć jednego, którego znam. Jeżeli się nie mylę, widzę tutaj siostrę z Chicago. To powoduje, że czuję się trochę jak w domu, chociaż jest tutaj zastąpione i Chicago. To jest siostra Peckingaugh i inni stamtąd. Cieszymy się również dziś rano, że możemy widzieć brata i siostrę Cox; też i Charlie, Nelly - niektórych znamy. Też i Rodneyowie są dziś tutaj. Widzę również jednego z naszych kaznodziei br. Willarda Crase i wiele innych, że nie mogę ich wszystkich wymienić.

17 Dobrze jest widzieć br. Evansa i siostrę Evans tam w tyle. To jest ten brat o którym wam mówiłem, że ukąsił go wąż grzechotnik. Hoże podniesiesz ręką br. Evans, aby można było cię zobaczyć. My łowiąc ryby, ukąsił go grzechotnik w nogę. Modląc się włożyłem na niego ręce i noga nawet nie spuchła. Brat Evans z tym wydarzeniem nie miał już żadnego kłopotu. Biblia mówi jak wiecie: „Demony wyganiać będą, deptać będą po głowach skorpionów i węzów a nic im nie zaszkodzi. To czynić będą w Moim Imieniu tym, którzy we Mnie wierzą”. Wszystkie te moce i wszystko co oni będą czynić, zostało nam darowane, jeżeli się tylko nie boimy.

18 Jeżeli ktoś przyniesie wam prawomocny czek i przez całe życie będziecie go nosić w kieszeni, wówczas nie przyniesie wam korzyści. Powinniście pójść i zrealizować go. Tak samo w Biblii, każda obietnica posiada podpis Jezusa i bank niebieski ponosi odpowiedzialność, bo ta gotówka złożona została na Golgocie, gdy nasze grzechy zostały pogrzebane i staliśmy się synami i córkami Bożymi. Dlatego nie lękajcie się pobrania gotówki czy daru, który obiecał nam Bóg. Pamiętajcie, ON to wam obiecał i to jest waszą własnością.

Widziałem jak ON zatrzymał płomienie ognia, jak zatrzymał krew, jak stłumił diabelskie działanie, jak wyrzucił nieprzyjaciół, jak uzdrowiał choroby raka i jak wzbudzał do życia umarłych, gdy lekarz był przy tym obecny. Umarłych ON przez wiele godzin podnosił z powrotem do życia. Widziałem to wiele i wiele razy w czasie mojej służby. Widziałem też dzięki zwierzęta, które poskromione zostały do tego stopnia, że nie mogły się nawet poruszyć i wiele innych rzeczy. Jeżeli ON kiedykolwiek był Bogiem, ON ciągle jest Bogiem. Jeżeli ON nie jest Bogiem, to ON nigdy nie był Bogiem. Dlatego, że ON jest Bogiem więc musi być nieskończony; musi wiedzieć i znać wszystkie rzeczy; musi być wszechmocny; mieć wszelką władzę, wszystko wiedzieć i wszędzie być obecny. O, ON jest rzeczywiście Bogiem, jest doskonałością wszelkiej doskonałości. ON jest Bóg.

19 Gdy nauczam w niedzielnych lekcjach, to trwają one około 4 godziny. Kilka niedziel temu byłem tutaj 6 godzin. Nie chciałbym was zniechęcać, więc nie będę tego czynił dzisiaj poranku.

Prawdopodobnie nie będę z wami przez pewien czas. Chcemy udać się do Wirginii a może nawet do Południowej i Północnej Karoliny a potem na wybrzeże zachodnie i wzdłuż tego wybrzeża do Kanady, na Alaskę i z powrotem. Jeżeli Pan pozwoli, chcemy udać się do Afryki, zobaczyć Józefa a następnie odwiedzić kilka miejsc w Południowej Afryce.

20 Ostatnio mieliśmy tam wielkie zgromadzenia, które w ciągu kilku godzin zmieniły bieg wydarzeń w tej części świata. Bóg działał w dalece cudowny sposób. Na czołowych stronicach gazet umieszczone zostały obszernie relacje z naszych zgromadzeń. Na sam początek, gdy zjeżdżali się słuchacze, jednemu z zainteresowanych nawet odmówiono sprzedaży paliwa, mówiąc, że ten człowiek jest fanatykiem; natomiast następnego dnia chciano jemu dać benzynę bezpłatnie. Widzicie; to jest ta różnica. Gdy zainteresowany zatrzymał się przy stacji benzynowej, sprzedawca zapytał: „Dokąd Pan jedzie? On odpowiedział: „Jadę do Johannesburga”. Sprzedawca zapytał: „O, czy Pan jest biznesmenem?”

Odpowiedź brzmiała: Nie, jadę na spotkanie z bratem Branhamem, który urządza zgromadzenie,,.

Sprzedawca rzekł: „Co? pan przecież wygląda na bardziej światłego

Zainteresowany kupnem powiedział: „Ja jestem chrześcijaninem i jadę tam, aby być obecny”. Sprzedawca rzekł: „Wobec tego jedź pan gdzie indziej kupić sobie paliwa!”

Następnego dnia gdy zainteresowany przejeżdżał tą samą trasą z powrotem a stacja ta była jedyną między Johannesburgiem a Transwalia, więc znów musiał się zatrzymać. Ten sam sprzedawca teraz przybiegł i powiedział: „Proszę kupić benzynę u mnie”. Pierwsze i drugie stronicze gazet przepełnione były tematyką wydarzeń o tym co uczynił Pan. Jesteśmy Jemu wdzięczni za to.

21 A teraz co się tyczy naszych krótkich spotkań. Wszyscy tutaj obecni przyprowadzą swoich przyjaciół, gdyż chcemy wziąć udział w wielkiej wystawie żywego inwentarza zwierząt domowych w Cow Palace na Zachodnim Wybrzeżu w mieście South Gate. Niektórzy z was, którzy lubią strzelby, mogą je zabrać z sobą. Ja będę zwiedzał fabrykę Weatherby i kto chce może iść ze mną. Stamtąd w ciągu dnia można urządzić wiele wycieczek; można pójść na wyspy Catalina. Czy wiecie jak tam jest? Małżeństwa z małymi dziećmi mogą pójść do Disneyland. Wiem, że dobrze spędzicie czas a nade wszystko módlcie się, aby Bóg otworzył oczy niewierzącym, żeby oni nawrócili się do Chrystusa.

22 Chcemy teraz z Biblii czytać kilka słów, dlatego, że lubię to czynić a później mam tutaj kilka notatek miejsc Pisma, które chciałbym wziąć jako podstawę nauczania dzisiaj poranku. Pamiętajcie o wieczornym zgromadzeniu, a później chciałbym wam powiedzieć co wszystko wydarzyło się w ubiegłym tygodniu, jeśli chodzi o prywatne

rozmowy itp. Zauważyłem, że niektórzy siedzą tutaj dziś rano i ciągle czekają na te rozmowy. Oni są z poza naszego miasta. Będziemy chcieli dotrzeć do nich w tym tygodnia, aby spotkać się ze wszystkimi, którzy na to czekają, zanim wyjdziemy.

23 Obecnie chcemy zwrócić się do św. Marka, rozdział 16-ty. Mój temat na, dzisiejszy poranek jest: „Ewangelizacja czasu ostatecznego”. Rozpocznijmy czytać od 14-tego wiersza.

Na ostatek się też onym jedenastu wespół siedzącym ukazał i wyrzucił im na oczy niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy Go widzieli wzbudzonego nie wierzyli.

I rzekł im: idąc na wszystkie świat każcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu.

Kto uwierzy a ochrzci się zbawiony będzie; ale kto nie uwierzy będzie potępiony.

A znamiona tych co uwierzą, te naśladować będą tych, którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą.

Wężę brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na niemoce ręce kłaść będą a dobrze się mieć będą.

A tak Pan przestawszy z nimi mówić wzięty jest do nieba i usiadł na prawicy Bożej.

A oni wyszedłszy kazali wszędy; a Pan im pomagał iż słowa ich potwierdzał przez cuda, które czynili. Amen.

Jest tak wiele co można by na ten temat powiedzieć. To jest ostatnie polecenie, jakie dał Pan kościołowi.

24 Przez chwilę rozglądałam się wokoło i staram sobie przypomnieć twoje nazwisko skoro tu siedzisz mój bracie West z Georgii. Nie mogłem sobie przypomnieć waszych nazwisk; jest was tak wielu i trudno sobie wszystko zapamiętać.

25 Myślmy o Ewangelii w czasie ostatecznym. I każdy kto chce może czytać gazety i może wiedzieć... Gdy niebo zakrywa się chmurami; odczuwa się podmuchy wiatru; widać błyskawice i słychać grzmoty, wtedy jest wiadome, że niebawem będzie deszcz. Każdy może czytać gazety i poznać stan narodów i przekonać się, że coś nastąpi. Gdy widzimy drugiego z brzemieniem na plecach, obserwujemy jak oni się sprzecają, jakie wynajdują rodzaje broni, aby walczyć z sobą i nie mogą dojść do porozumienia; gdy czołowi dyplomaci na międzynarodowych konferencjach uderzają pantoflami w stół za którym obradują, wtedy jest czas pomyśleć, że coś musi się wydarzyć. Wszystko to sprawia, że ludzie wyczuwają jak coś się przygotowuje... świat czuje, że zbliża się zniszczenie, że wiek atomowy przygotowuje się do wybuchu.

Chrześcijanie wiedzą, że chodzi o Przyjście Pańskie. Taka jest atmosfera. Zależy na tym na co się patrzycie. Nasz Pan dokładnie powiedział nam co w tym czasie się wydarzy. Nie wiemy minuty, ani godziny kiedy to nastąpi, ale wiemy, że teraz zbliżamy się do czegoś.

26 Pewnego dnia w Afryce obserwowałem zachowanie się owcy, która przebywała w zagrodzie. Ona pasąc się była bardzo spokojna, lecz nagle stała się bardzo nerwową. Jej nerwowe zachowanie zwróciło moją uwagę. Wy wiecie, że owca nie może znaleźć powrotnej drogi z której wyszła. Ona jest całkowicie zgubiona. To jest powód dlaczego Pan porównuje nas do owiec. Widzicie, kiedy my się zgubimy, jest tylko jedna istota, która może nas przyprowadzić z powrotem a to jest pasterz. Ta owca becziała i wyszła z zagrody. Zauważyłem w trawie czającego się lwa, lecz owca go nie zauważyła. Baran albo owca swoim węchem nie czuje nieprzyjaciela, jak to doskonale może czynić jeleń, lub inne zwierzę; ona jedynie wyczuwa, że zbliża się śmierć. Czołgający lew zbliżał się. On czuł tę owcę, dlatego się przybliżał, aby ją pożreć. Owca ta stała się niespokojna i nerwowa, ale nie można było stwierdzić przyczyny takiego zachowania. Była to bliska śmierć, która swoją obecnością zaniepokoiła to zwierzę.

27 świat teraz jest w takim obłąkanym stanie; jeżdżą na ulicach z szybkością 90 mil na godzinę; siedzą w piwiarni 2 godziny zanim uznają za stosowne wrócić do domu. Są to miejsca takiego rabunku.

Mówicie z kimś a oni zaraz wybuchają. Pewnego wieczoru, gdy w zastępstwie br. Neville poszedłem do szpitala, aby załatwić odwiedziny chorych a gdy odezwałem się do pielęgniarki lub lekarza, wówczas oni zaraz wybuchali, mówiąc: „Ja nie o tym nie wiem!”

Pomyślałem sobie: „Co się to dzieje?” We wszystkich piętrzy się jakieś napięcie. Lekarze psychiatrzy leczą lekarzy psychiatrów.

28 Jednak z tego jest wyjście! Tym wyjściem jest Chrystus! Otóż Chrześcijanin nie powinien znajdować się w takim napięciu. Powinniśmy być szczęśliwi, oczekując na Przyjście, dlatego, że ono jest blisko. Możemy odczuwać chłodzący powiew Golgoty. Kiedy patrzymy i widzimy Boga niebios, który dał tę obietnicę i te rzeczy, które Jezus czynił w swoim życiu i obiecał, że one wrócą w ostatecznych dniach. My to widzimy teraz. Co to jest. To jest powiew, to orzeźwiający tchnienia, tak jak orzeźwiający deszcz. Widzicie? Widzimy, że nasze odkupienie jest blisko. Widzicie? coś przygotowuje się co ma się wydarzyć. Świat tego nie widzi, oni się z tego śmieją, tak jak robili w innych czasach ale my wiemy, że to się zbliża.

I to jest powód dlaczego dzisiaj wybrałem ten temat mojego ostatniego zgromadzenia tutaj w tym domu o ewangelizacji czasu ostatniego. Gdy wykonujemy pracę misyjną, albo misję zagraniczną z Bożym Słowem, to zawsze wiemy, że postępujemy według woli Bożej, ponieważ pierwsze polecenie Jezusa Jego kościołowi było: „Idźcie i głoscie Ewangelię”. To też było ostatnie Jego polecenie.

29 Pierwszy raz, gdy ON wyznaczył jakąś osobę, aby iść przez kraj i głosić Słowo - powiedział: „Uzdrowiajcie chorych, wzbudzajcie umarłych, wypędzajcie demony - darmoście wzięli, darmo dawajcie”. Mateusz w 10-tym rozdz. mówi, że tak było gdy wysłał 72 wysyłając ich po dwóch. To było pierwsze polecenie jakie dał Swojemu Kościołowi.

Tak samo ostatnie polecenie jakie ON dał Swojemu kościołowi, tuż przedtem zanim został wzięty do chwały, było, że powiedział: „Idźcie na cały świat”. ON dopiero co powstał z martwych i wielu z nich siedziało z nim i ON zachęcał ich i napominał za zatwardziałość ich serc z powodu niewiary; że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. Widzicie; oni mieli świadectwo, że widzieli Pana, ale inni nie wierzyli w to. I zarzucał im zatwardziałość serc i niewiarę. Oni nie wierzyli tym ludziom, którzy widzieli, że ON był martwy, ale że ON żyje.

30 To samo dzieje się i dzisiaj, gdy patrzymy na Jego pracę. Otóż myśmy już widzieli i jesteśmy świadkami objawienia się Pana. Pamiętajcie; objawienie i przyjście to są dwie różne rzeczy. Teraz jest objawienie; ON już się objawił (zjawił) w tych ostatnich dniach; właśnie tutaj z nami w tych ostatnich kilku latach. Otóż to jest znak Jego przyjścia. ON objawił (zjawił) zjawił się w Swoim kościele w postaci Ducha świętego pokazując, że to jest ON. Dlatego, że ludzie nie mogą czynić tych rzeczy, które widzimy co czyni Duch święty, dlatego to jest objawienie (zjawienie) się Pana. Pamiętajcie; to są dwie różne rzeczy - zjawić się i przyjść.

31 Otóż ON karmił ich z powodu zatwardziałości ich serc, dlatego, że nie wierzyli tym, którzy Go widzieli. Wierzę, że dzisiaj ON uczynił by to samo. Skoro oni nie wierzyli świadectwu tych ludzi, ON za to ich karmił. Potem polecił im iść na cały świat i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. I ON obiecał być z nimi, aż do skończenia świata. „Te rzeczy towarzyszyć będą tym, którzy wierzą”.

32 Otóż my dziś próbujemy wziąć Słowo, które mamy na piśmie i w formie jakichś wyznań i dogmatów przynieść to całemu światu. Byli misjonarze, którzy wchodzili wszędzie, ale gdy tam idziemy co znajdziemy? Tubylec, który nawet nie umie przeczytać swojego nazwiska, w swoim ręku trzyma traktat. On z tego nic nie wie, jak tylko to, która jest jego prawa albo lewa ręka. Ale kiedy Jezus powiedział: „Idźcie i głoscie Ewangelię”, wtedy OK nie mówił „uczcie Słowa”. ON powiedział: „Głoscie Ewangelię”. A Ewangelia nie przychodzi tylko przez Słowo, ale razem z manifestacją tego Słowa? Dlatego, że jedyny sposób w jaki to może być uczynione, jest, aby Jego obietnice się wypełniały.

33 O tym można przeczytać w Briancie Williama Jennings jak on prowadził dyskusję z Darrellem o etyce Darwina. Widzicie? Widzicie? On tylko potrafił powiedzieć to co mówił Darwin. Ale Bryant mógł powiedzieć to co mówi Biblia. I taka to była dyskusja. Ale w tym przypadku Bóg przychodzi pośród Swoich ludzi i udowadnia prawdziwość Swojego Słowa. Jedyny sposób w jaki to może się stać, to nie jest przez traktat, tylko przez

Ducha świętego działającego w nas. Wy żyjecie dlatego, że ON żyje. ON znajduje się w was.

34 Poganie, gdy oddają cześć bożkom, wtedy przed nimi rzucają się na twarz i wierzą, że on im odpowiada. Oni wierzą, że przychodzi ich Bóg, który wchodzi do bożka i przez niego mówi z nimi. Ale to jest sprzeczne z tym kim jest Bóg. Bóg nie ma nic wspólnego z bożkami. Wy jesteście Jego narzędziami; wy upadacie przed Bogiem i ON wchodzi w was i przez was mówi do ludzi. Na tym polega ta różnica. ON jest żywym Bogiem dla żywej osoby. ON nie jest martwym Bogiem dla martwego bożka. ON jest żywym Bogiem dla żywych istot. I wy stajecie się Jego świadkami; świadkami tego co ON powiedział.

Teraz zauważcie; wielu ludzi mówi, że to było tylko dla apostołów. ON tutaj powiedział: „Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. (Tutaj jest połączenie) - „Te rzeczy towarzyszyć będą tym, którzy wierzą”.

35 Otóż dzisiaj my mówimy, że dobry członek zboru potrząsa ręką pastorowi i wpisuje swoje nazwisko od metodystów do baptystów, albo od baptystów do metodystów i tak w kółko i żyje bardzo pięknym życiem. Otóż my misjonarze widzimy jak poganie prowadzą życie, które nie dali się porównać w żaden sposób z życiem amerykańców tak zwanych chrześcijan. Widzicie? Jeżeli po prostu porządne życie jest tym co się liczy, to poganie tak samo musieli być zbawieni, tak jak cała ta reszta przez swojego bożka. Ich moralność przewyższa naszą i my nie mielibyśmy możliwości stać w ich obecności.

Jezus powiedział: „Musicie się na nowo narodzić”. Aby na nowo się narodzić należy pozwolić na własną śmierć i na to aby Duch Chrystusowy wszedł w was. Wtedy już nie jesteście sami sobą; żyje w was Chrystus. Widzicie? Duch święty. Paweł powiedział: „Ja codziennie umieram, ale choć żyję, żyję nie ja, lecz Chrystus żyje we mnie”.

36 Gdybym wam powiedział, że żyje we mnie duch Johna Dillingera, to miałbym około siebie pistolety i żyłbym życiem przestępcy, dlatego że taki właśnie byłby jego duch we mnie. Gdybym wam powiedział, że we mnie żyje duch artysty, to byście oczekiwali, że będę malował obrazy, tak jak to robi artysta.

A jeżeli ja mówię wam, że jestem chrześcijaninem i że Duch Chrystusowy jest we mnie albo w was, to wtedy nasze uczynki są takie jak uczynki Chrystusa. Jezus w Ewangelii Jana powiedział: „Ten kto wierzy we Mnie, sprawy, które Ja czynię i on czynić będzie”. Potem także powiedział: „Takie znaki towarzyszyć będą tym, którzy wierzą”.

37 Otóż w ciągu wieków był taki czas, że znaki towarzyszyły tym, którzy wierzyli. Tak jest. Prorok o tym mówił a jest też pisane o tym u Zachariasza: „Przyjdzie czas taki, który nie będzie ani dniem, ani nocą, ale powiada, że w czasie wieczornym będzie światło”.

Otóż słońce wschodzi na wschodzie a zachodzi na zachodzie a to się nie zmienia, to jest stale to samo słońce. Otóż kiedy Duch święty przyszedł; Jezus Syn Boży ON przyszedł na wschodzie dla ludzi wschodu. Potem był dzień i słońce się posuwało i cywilizacja też się posuwała razem ze słońcem, ze wschodu na zachód. My teraz jesteśmy na Wybrzeżu Zachodnim. Już nie mamy gdzie się przesuwac. Gdybyśmy się dalej przesuwali, byłibyśmy z powrotem na wschodzie. Wszystko zwiastuje Jego przyjście. Jesteśmy w czasie ostatecznym i wszystko wskazuje na to, że wszystkiemu jest koniec.

38 Otóż prorok powiedział, że żadne proroctwo nie jest własnego wykładu, jak powiedział Jezus. Właśnie dokładnie tak mówi proroctwo: „W czasie wieczornym będzie światło”. Ten sam Syn, który dla ludzi zjawił się na wschodzie i pokazał Swoje uczynki i błogosławieństwa i było prorokowane, że będzie taki ponury dzień, ani dzień, ani noc, to znaczy taki mroczny dzień jak gdyby mglisty i wtedy nie można widzieć słońca. Ale słońce i tak wydaje swoje światło. Coś takiego dzieje się teraz. Być może jeszcze trochę ciemniej. Mieliśmy dosyć przyłączenia się do kościołów, oraz wpisania naszych nazwisk do ksiąg członkowskich. Ale w czasie wieczornym ta sama wielka moc Chrystusowa zstąpi na Jego kościół, tak jak wówczas było na wschodzie. Na zachodzie było to samo. Dlatego właśnie chcę mówić o ewangelizacji czasu ostatecznego.

39 Każdy okres miał swojego posłańca i swoje poselstwo. Przez wszystkie te czasy każdy wiek otrzymał poselstwo od swojego posłańca. Bóg w każdym okresie posyłał kogoś namaszczonego Duchem Świętym, aby przekazał swoje poselstwo dla tego wieku. Czynił to za każdym razem.

Otóż, my przez chwilę możemy na to popatrzeć. Już od samego początku Bóg sam był posłańcem, aby mówić z Adamem i Ewą. „Wy będziecie jedli to, ale nie powinniście jeść tamtego”. Takie było wtedy to poselstwo. Gdy ludzie poselstwo na tamtą godzinę podeptali, to spowodowało śmierć i chaos dla całej rasy ludzkiej. Widać z tego jak wielkie znaczenie ma poselstwo. Pamiętajcie, że nie chodziło o całkowite odrzucenie tego co Bóg mówił, lecz tylko zostało zniekształcone - coś do tego dodane albo odjęte.

40 To jest przyczyna dla której wierzę, że Słowo jest prawdą. Jeżeli nasze wyznania albo nasze denominacje nie przychodzą całkowicie ze Słowem, to one są niewłaściwe. Jeżeli Bóg nie pozwolił aby jego Słowo, które jest tak ważne zostało zmienione chociażby tylko w jednym Słowie i jeżeli to spowodowało tak wiele cierpień; każdą śmierć jaka się wydarzyła, każde płaczące dziecko, każdy pochód pogrzebowy, każdy grób na cmentarzu, każdą karetkę pogotowia, która jedzie na sygnale, każde przelanie krwi jakie kiedykolwiek nastąpiło. I te głody jakie mieliśmy przez wieki i różne utrapienia. Po prostu dla tego, że Boże Słowo zostało przekręcone, stało więc się to wszystko. Czy ON nam przebaczy, jeżeli w tym czasie ostatecznym to Słowo znów przekręci

41 Otóż widzicie; chrześcijaństwo jest ważną rzeczą. Jeżeli przekręcenie jednego Słowa kosztowało ludzi 6 tysięcy lat udręki, więc nie chcemy przekręcać Bożego Słowa na nowo. Powinno być wszystko tak dokładnie jak mówi Słowo. Z niczyją własną wykładnią, po prostu to co mówi Słowo! Może się zebrać wiele ludzi i uchwalić, że to znaczy to i wszyscy będą z tym zgodni, a inni znowu twierdzą, że to znaczy tamte; ale tak to jest jak jest powiedziane.

Gdyby Bóg sądził świat przez kościół; pytam się, który by to był kościół? Gdyby sądził świat przez naród, wtedy który by to był naród? ON będzie świat sędzić przez Słowo - przez Biblię. Dlatego że: „Na początku było Słowo a Słowo było u Boga a Bogiem było ono Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. Tak było. Chrystus był Bożym Słowem, które stało się ciałem i przemawiało przez ludzką istotę.

42 W księdze Objawienia ON mówi: „Jeżeliby ktoś ujął jedno Słowo z tego, albo dodał jedno Słowo do tego, to jego udział z księgi żywota zostanie odjęty”.

Dlatego widzicie, że nie można mówić! „Ja wierzę, w ten sposób ale nie wiem o tym. Wy musicie wierzyć we wszystko. Być może że nie macie wiary, aby stanąć za tym, ale nie próbujcie komuś innemu stać w drodze.

Ja często powtarzam, że chciałbym mieć taką wiarę, że gdy skończy się moje życie, aby iść tak jak Enoch; nie umierać, ale po prostu jednego popołudnia pójść na spacer i iść do domu z Bogiem. Chciałbym aby tak było. Ale jeżeli nie będę miał tego rodzaju wiary, wtedy nie chcę stać w drodze komuś innemu, zwłaszcza temu, który posiada tego rodzaju wiarę. Widzicie?

43 Więc widzicie; jesteśmy w czasie wieczornym. I ci posłańcy przez wszystkie te wieki... My znajdujemy, że na początku, gdy posłaniec został posłany to ewentualne przekręcenie Jego Słowa oznaczało całkowitą zgubę i odłączenie od Boga na zawsze. A pierwszym posłańcem był sam Bóg i przez każdego następnego posłańca ON mówił do ludzi. Od tego czasu oni posłańcy przynosili Boże Słowo; dlatego że nie ma człowieka, który by mógł mówić w Imieniu Bożym, jeżeli by Bóg do niego nie przemawiał. Ale ponieważ Bóg stał się człowiekiem i odkupił człowieka, to właśnie Bóg przemawia przez człowieka. ON nie używa jakiejś agencji, albo jakiegoś urządzenia technicznego, ale używa działania człowieka. Człowieka, który jest poddany i ofiarowany Bogu.

44 My możemy to śledzić przez cały czas proroków, Samsona i przez wszystkie wieki, aż do teraźniejszego czasu. Zawsze był to indywidualny człowiek przed Bogiem. Otóż jak powiedziałem; każdy wiek miał swojego posłańca i swoje poselstwo. Patrzmy na następny wiek; po wieku w Eden przyszedł wiek Noego. Gdy świat... Mówiłem innego wieczoru w Clarksville o znaku czasów ostatecznych. A jeszcze innego wieczoru o zidentyfikowaniu się z Jezusem. A dzisiaj poranku mówimy o ewangelizacji czasu ostatecznego.

45 Znajdujemy, że przed zniszczeniem jakie wystąpiło w czasie potopu była wysoka cywilizacja; wyższa niż mamy dzisiaj. Przyuszczam, że oni już mieli opanowaną energię atomową. Myślę, że to właśnie poruszyło świat w jego orbicie. Ja stałem na brytyjskich lodowcach. Oni wiercą tam 500 stóp w głąb i stamtąd wydobywają palmy. My dowiadujemy się że wówczas świat zwrócony był w inną stronę. Oni wówczas mieli tego rodzaju mechaniczne urządzenia i naukowe środki, że potrafili budować piramidy i

sfinksy itp., czego my dziś nie jesteśmy w stanie powtórzyć. Dziś nie posiadamy takich urządzeń aby podnieść te ogromne bloki kamienne. Przypuszczalnie była to jedynie energia atomowa. Przy pomocy ropy lub elektryczności nie można tego dokonać. Ale to był inny wiek, który technicznie przewyższał nasz obecny wiek.

46 I w tym wieku Bóg powołał człowieka nazwiskiem Noe - zwykłego rolnika, dlatego, że był znaleziony jako pobożny w swoim pokoleniu. I Bóg miał społeczność z tym jednym człowiekiem. Bóg jemu polecił budować arkę dlatego, że panował grzech; biblia mówi, że widzieli córki ludzkie.

Gdy mówiliśmy o tym, wielu pisarzy uważa, że synowie Boży byli upadłymi aniołami, którzy przyoblekli ciało. Nie rozumie jak ludzie mogą tak mówić. To by znaczyło, że szatan jest stwórcą. Szatan jest tym, który zniekształca stworzenie. Kłamstwo jest tylko zniekształconą prawdą. Cudzołóstwo jest zniekształceniem normalnego współżycia. Widzicie? Dokładnie tym jest grzech. Szatan nie może tworzyć, on może tylko zniekształcić to co było stworzone.

A więc to byli synowie Boży; synowie pochodzący od Seta z linii Bożej pochodzącej od Adama. I oni widzieli, że córki szatana, którym był Kain, były piękne.

47 My dziś zauważamy i możemy się przekonać, że wiele lat temu kobiety nie były tak piękne jak teraz. Gdy czytamy 1 Mojż. r. 6. to widzimy obraz tego, że one również wówczas były piękne. Dzisiaj kobiety są o wiele piękniejsze niż były dawniej. Jest to wynik ich ubierania i nowoczesnego pielęgnowania.

Widziałem fotografię Perły White, gdy zamordował ją Scott Jackson, wbijając jej nóż do gardła. Jej tajny amant i cały naród był wstrząśnięty śmiercią tej śpiewaczki. Uważano, że ona w tym czasie była najpiękniejszą śpiewaczką świata, ale dzisiaj na ulicy nikt by się nią nie zainteresował.

48 Albo W przeszłości Clara Bow, gdy wybuchł ten skandal ze zwijaniem pończoch poniżej kolan. Ona to czyniła i nawoływała: „Zwijajcie dziewczyny pończochy”. Pamiętam to z moich młodych lat. Spójrzcie na jej zdjęcie i porównajcie ją z dzisiejszymi pięknosciami. Widzicie?

To jest znak czasów ostatecznych. Jezus powiedział: „Tak było w dniach Noego, tak będzie i w dniach Syna Człowieczego”. Z biegiem czasu one się coraz bardziej rozbierały. Co to jest? To są córki Kaina. Dlatego właśnie nas nazywają i uważają za fanatyków i dziwaków, gdy staramy się wyklądać i mówić prawdę ewangeliczną o tych rzeczach.

One ciągle postępują niemoralnie i tak wychodzą na ulice. One nie wiedzą, że za to odpowiedzą w dniu sądu. Kobiety, które ubierają się nieprzyzwoicie (z seksem), chociaż byście były czyste jak lilia; czyste dla waszego męża czy narzeczonego, to grzesznicy którzy idą ulicą patrzą się na was a wy jesteście tak ubrane, wtedy oni was pożąдают.

49 To nie dzieci potrzebują różgi, ale ojciec i matka za to, że pozwalają dzieciom się tak pokazywać. To nie jest przestępczość młodzieży, to jest przestępczość rodziców. Ja też uważam, że w tym jest wiele przestępczości kaznodziejskiej, dlatego, że oni to widzą, ale nie reagują na to - nic nie mówią, jak mówi na ten temat Słowo.

Otóż Biblia... Jezus powiedział: „Kto by spojrzał na niewiastę, aby ją pożądał,, już z nią popełnił cudzołóstwo w swym sercu”. My taki grzesznik pójdzie na sąd, aby odpowiedzieć za to cudzołóstwo i otrzyma pytanie: „Z kim ty popełniłeś cudzołóstwo?” a on powie: „z tobą”. Chociaż ty nigdy nie uczestniczyłeś w tym akcie, ale Biblia mówi. Że i tak jesteś winna. Kogo za to oskarżać? Ktokolwiek patrzy na niewiastę, aby jej pożądać już w swoim sercu popełnił z nią cudzołóstwo.

50 Dzisiaj w Jeffersonville 99% i 99 setnych procenta jest winnych przed Bogiem. I cały naród znajduje się w tym stanie. Dlaczego? To jest przestępczość kaznodziejska, bo oni ludziom o tym nie mówią. Jest to również przestępczość w domach, gdzie młodym dziewczynom pozwalają wychodzić na ulicę w takim stanie. Oni mówią: To jest w porządku,,

To jest dokładnie to z czym miał do czynienia Noe w swoich dniach. Córki ludzkie były piękne i synowie Boży patrzyli na nie. Widzicie?

Ta pożądlivość znowu przyszła, ale Noe... O, moglibyśmy przy tym pozostać przez całe godziny. Och, Noe był człowiekiem sprawiedliwym, bogobojnym, stanowczym i on krzyczał przeciwko temu, lecz oni go uważali za obłąkanego. Biblia mówi, że szczydzi i

naśmiewali się z niego. Ale on powiedział: „Przychodzi czas burzy i woda zacznie się lać z nieba”. Nigdy przedtem nie było deszczu. Jego ewangelia jaką on głosił nie wytrzymała krytyki. Krytyki naukowej w tamtych dniach, dlatego, że z nieba nigdy nie padał deszcz.

51 Dzisiaj teoria naukowa, nowoczesnych tak zwanych grup religijnych próbowały wykazać, że ta błogosławiona rzecz jaką my mamy i nazywamy to Duchem Świętym, jest tylko emocją. Widzicie, to nie zgadza się z ich naukowymi teoriami. Ale chciałbym zapytać się ich, co ludzi przemienia? Co sprawia, że pijak przestanie pić? Co sprawia, że prostytutka zrywa z swym złym życiem? Co sprawia, że rak i inne choroby opuszczają ludzi, że głusi, niemi i ślepi są uzdrowieni i nawet umarli wstają? Wyjaśnijcie to! Czy to są emocje? To wywołuje emocje. Naturalnie.

Wszystko co jest żywe posiada emocje i wszystko co nie ma emocji jest martwe. Przebaczcie mi to wyrażenie, ale wydaje mi się, że powinniśmy pogrzebać nasze religie bez emocji, dlatego, że one są martwo, niema w nich żadnych uczuć. Każda religia, która w sobie nie ma emocji, czyli uczuć powinna zostać pogrzebana.

52 To jest emocjonalne! Jezus gdy wstępował do miasta, wtedy dzieci i dorośli Jego przyjaciele wołali: „Hosanna, Temu, który przychodzi w Imieniu Pańskim. Religijni ludzie w tamtych dniach nie mogli tego znieść, dlatego, że to było emocjonalne. Ale ON powiedział: „Jeżeli oni będą milczeć to kamienie wołać będą”. Widzicie? Więc coś musi krzyczeć, dlatego, że to było życie. Noe miał okropny czas, ale pewnego dnia on przechodził przez próbę.

Wszyscy, którzy idą z Bogiem, przechodzą przez próby. Gdy ty zaczniesz żyć dla Niego, wtedy wszyscy sąsiedzi zaczną o tobie mówić, i będziesz miał trudności. Pamiętaj o tym, Bóg ciebie doświadcza. Biblia mówi: „Każdy syn, który przychodzi do Boga, wpierw musi zostać doświadczony, wypróbowany i wyćwiczony jak małe dziecko”. Tak samo mój ojciec ćwiczył mnie, gdy robiłem coś niewłaściwego. Moi rodzice w drzwiach nad głową powieszono mieli 10 przykazań a ojciec miał długi kij i mocną rękę i tym ćwiczył nas. Też i Bóg postępuje w ten sposób. ON nas wystawia na próbę i ćwiczy jak dzieci. ON wychowuje nas, bo jesteśmy Jego dziećmi. Dzięki temu jest dla nas coś w przyszłości, tam w Jego domu w chwale. I ON ciebie ćwiczy. Każdy przyszły syn musi być ćwiczony, on musi być wypróbowany.

53 Noe, ten typ w swoim wieku przechodził próbę, dlatego, że Bóg powiedział jemu, aby wszedł do arki, a gdy on to uczynił, zamknęły się drzwi. Noe na pewno swojej rodzinie powiedział: „Czekajcie do jutra; dziś zamknęły się drzwi, ale rano będzie deszcz z nieba”. Pamiętajcie, przedtem nigdy nie było deszczu.

Może niektórzy z naśmiewców byli na wpół wierzący i powiedzieli: „Musimy wstać rano, wiecie może jednak ten stary człowiek ma rację”. Gdy oni rano wstali, słońce wzeszło tak samo jasno jak zwykle.

Wiecie, bez wątpienia szatan usiadł na oknie, jakie było w dachu arki i mówił: „Czy ty ciągle jeszcze myślisz, że masz rację? Widzicie; w ten sposób szatan robi z nami wszystkimi, ale jeżeli Bóg tak powiedział, więc pozostajmy przy tym! Nie zależy na tym co jest i jak jest wkoło nas - pozostajmy przy tym.

54 Minął drugi dzień a potem trzeci. Noe pocił się. Wreszcie po siedmiu dniach a było to 17-tego lutego wszedł do arki a obudziwszy się rano stwierdził, że była burza a potężne krople deszczu spadały na ziemię dookoła. Dla tych, którzy stali wokół arki i mówili: „Chodźcie, zobaczymy czy cokolwiek będzie się dziać; tu było już za późno. Oni pukali i krzyczeli. Ulice napełniły się wodą, która stopniowo podnosiła się. Ludzie przenosili się na wyżyny. Próbowali dotrzeć tam za pomocą łódek itp. Ale jeżeli łódka nie była skonstruowana przez Boga, wówczas potężne wstrząsy ziemi w tym czasie przewróciła ją-

55 Ty mówisz: „Przecież ja mam religię, więc wszystko będzie w porządku”. Nie! to nie jest w porządku. To musi być przeżycie skonstruowane przez Boga. Widzisz, wszystko inne zostanie zniszczone. Ja nie mówię tego, aby różnić się od innych; mówię to jedynie z miłości, wiedząc, że będę musiał odpowiadać w tym dniu, więc ponoszę odpowiedzialność. Dlatego gdy mówię to co ON mówi, wówczas wiem, że to jest w porządku. Ja mógłbym włożyć w to czyjeś artykuły wiary, albo jakieś teorie, ale tego nie mogę czynić, dlatego, że nie wierzę w to. Ja wierzę tylko w to co ON powiedział.

56 Zwróćcie uwagę, woda podnosiła się stale wyżej a oni pukali w drzwi, wołali i krzyczeli. Wszystko było bezskuteczne. Być może, że kilka dni wcześniej, gdy do arki wprowadzono zwierzęta, słyszałbym mówić szyderców: „Wchodźcie sobie tam z waszymi śmierdzącymi zwierzętami i żyjcie sobie tam z nimi, jeżeli się wam tak podoba”.

Tak samo jest dzisiaj. Oni wam mówią te same rzeczy. „Bądźcie sobie staromodni, jeżeli się wam tak podoba. My będziemy żyć po nowemu. Dobrze - róbcie jak uważacie, ale o bracie, aby w arce być bezpiecznym, zamknęły się drzwi. Tak to jest.

57 W tym czasie dla Noego była to trudna sprawa. Patrzcie, wówczas ludzie nigdy nie słyszeli o takiej rzeczy i tak się stało. A potem po uratowaniu Noego widzimy na widowni, że ziemia wyschła i znów zaczęła rodzić, a wszystko co miało tchnienie, zginęło. A potem znajdujemy, że Bóg wyprowadził swoje dzieci z Egiptu, że Mojżesz wystąpił z prawem. Dla ludzi było to bardzo trudne, aby to zrozumieć, ale okres czasu się zmienił i nastąpił zakon w którym Mojżesz poddawany był próbie. To był nauczyciel. Ludzie po prostu żyli w taki sposób jak im się podobało. I ten nauczyciel, ten pedagog, to prawo - Biblia mówi było po to, aby ludzie poznali co jest złe. Dlatego Bóg dał im 10 przykazań; była to zmiana, lecz ludzie nie chcieli tego podtrzymać.

58 Po Mojżeszu przyszedł Jan. Po Janie nastąpił inny okres czasu. Jan przygotował drogę Jezusowi. Gdy przyszedł Jezus próbował wprowadzić łaskę w linii Ducha objawił swoją miłość. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał”. Jezus tak bardzo nie różnił się, ON był inny niż zakon. Patrzcie, to był inny okres.

Jezus mówił o okresie Ducha świętego, o życiu wewnętrznym, o tym kto będzie o Mim świadczył. ON świadczył o zmartwychwstaniu. Mam tutaj zanotowane kilka miejsc ze Słowa Bożego, ale nie mam za dosyć czasu, aby się temu dobrze przyjrzeć i tylko krótko je przebiegnę. Zawsze było faktem, że kiedy kończył się jeden okres i pojawiała się poselstwo nowego okresu, to zawsze było zmaganie; była walka wśród ludzi, chociaż to zawsze było biblijne. My zawsze znajdujemy, gdy Bóg coś daje, coś daruje, wówczas ludzie natychmiast próbują coś znaleźć, aby temu przeciwdziałać; coś czynić, aby z tego uczynić ludzką sprawę.

59 Gdy Noe zbudował arkę to Nimrod (renegat) natychmiast zbudował wieżę i powiedział: „Jakby przyszedł potop, wtedy my będziemy się wspinać na wierzchołek tej wierzy i będziemy ponad wodą”. Potem Bóg darował zakon. Widzicie, że ten okres się skończył. Zakon mówił o Mojżeszu i o przyjęciu Chrystusa.

Gdy przyszedł Jezus, wtedy ludzie byli tak zatwardzeni w tradycjach swoich ojców, mieli swoje wierzenia, swoje zwyczaje; oni mieli swoje kościoły i byli w tym tak ustabilizowani, że było trudne dla Jezusa gdy usiłował wstrząsnąć tym królestwem, tym kościołem, opamiętać ich z tych wierzeń, aby uwierzyli Jemu. A jednak Pisma całkiem wyraźnie mówiły o tym Jednym. Cały czas od okresu Eden: „to nasienie potrze wężowi głowę”. Jezus był obiecywany w każdym okresie, a gdy przyszedł nie poznali Go, dlatego, że tak bardzo byli związani swoimi wierzeniami. A jednak to była prawda biblijna. Każdy posłaniec i jego poselstwo przepowiadały tego następnego, który miał przyjść. Mojżesz przepowiedział przyjście Chrystusa. On powiedział: „Pan Bóg wzbudzi wam proroka takiego jak ja”. Tak wiele razy mówiliśmy w naszym poselstwie, że ten przychodzący Mesjasz będzie prorokiem.

60 Dlatego niewiasta mająca złą opinię, była przeciwko wszystkim kaznodziejom; ona wierzyła temu poselstwu. Jezus gdy rozmawiał z niewiastą w Samarii, powiedział: „Daj mi pić”.

Ona rzekła: „Nie masz nic czym byś nacerpał wody? To nie jest w zwyczaju, abyś ty prosił mnie o to, niewiastę samarytańską”. Rozmowa toczyła się dalej i ON powiedział: „Idź a przywołaj tutaj swojego męża”. Ona odpowiedziała: „Nie mam męża”.

ON rzekł do niej: „Prawdę powiedziałaś, dlatego, że miałaś pięciu a ten z którym teraz żyjesz nie jest twoim mężem”.

Ona rzekła: „Panie widzę żeś Ty prorok. Otóż my wiemy, że przyjdzie zmiana okresu, że przyjdzie ktoś kto będzie pomazany, który nazywa się Mesjasz, a gdy ON przyjdzie, będzie prorokiem”. Jakże o wiele więcej wiedziała ta niewiasta, niż wszyscy kaznodzieje tamtych dni. Tak widzicie, w tym stanie w jakim się ona znajdowała, rozumiała Pisma. Ta biedna niewiasta, która zamężna była z pięcioma a żyła z szóstym, wiedziała więcej o Pismach, dlatego, że to przyjmowała i wierzyła temu. Ona rzekła:

„Gdy ON przyjdzie, będzie prorokiem, a Jezus jej rzekł: „Ja jestem Nim”.

61 I ona zostawiwszy swoje dzbany, pobiegła do miasta i powiedziała: „Chodźcie zobaczyć człowieka, który powiedział mi wszystko co czyniłam; czy to nie jest Mesjasz? Widzicie; to jest ON”.

Widzicie, ona wiedziała, że ON przyjdzie, dlatego, że prorocy i Pisma tak mówiły. W czasach Mojżesza i proroków i w całej przeszłości, w każdym okresie prorocstwa mówiły, że ON przyjdzie i będzie prorokiem.

Gdyby ludzie dziś mogli to widzieć, wówczas by poznali dzień w którym żyjemy. Oni by widzieli, że to jest obietnica Boża na ten dzień. Bóg powiedział, że to właśnie tak będzie. Boży wielki zegar dokładnie wskazuje właściwą godzinę i nawet zgodnie z nauką brakuje już tylko trzech minut do północy. Dlatego widzicie, że to uderzenie może nastąpić w każdej chwili.

62 Patrzcie, jesteśmy w czasie ostatecznym. Ale wy wiecie, że mamy zmieniony okres czasu z starego okresu kościoła, gdy był mroczny dzień, który nie był dniem ani nocą, gdy po prostu znaczyło: „Wstąp do kościoła i pozwól napisać twoje nazwisko do księgi członkowskiej, został zmieniony okres na światło wieczorne, na odnowienie wszystkich rzeczy, na powrót z powrotem do Ducha świętego na ziemi, na nową pięćdziesiątnicę, mowy znak, nowe rzeczy jakie będą mieć miejsce. I ludzie temu nie wierzą, dlatego, że są w takim stanie jak byli w czasach Jezusa. Widzicie? ON mówił o tym dniu, gdy był na ziemi. ON przyszedł dokładnie według Pism, które mówiły o Nim przepowiadający Jego przyjście.

63 Teraz chcemy zastanowić się nad czymś innym. Jeżeli zechcecie przeczytać coś z Mat.24, gdzie Jezus mówił o tym dniu. ON mówił, że Żydzi ponownie zgromadzą się w tych ostatecznych dniach. ON rzekł: „Gdy zobaczycie drzewo figowe wypuszczające swe pączki, to wieście, że ten czas jest bliski”. ON powiedział, że w tym czasie wystąpią zamieszania i sprzeczności wśród narodów, że wzburzy się morze, zawiodą sprawne działania serc, a to nie będzie wśród kobiet lecz wśród mężczyzn. Jezus nie mówił o kobietach. I gdy się to będzie działo, wtedy będzie to znak czasów ostatecznych. Będzie lęk bezradnych narodów, strach i zamieszanie. W Objawieniu jest mowa, że kościół będzie letni, a to będzie kościół Laodycejski w czasie ostatecznym. To jest Jezus w tym okresie ostatnim przepowiadający jego koniec.

64 Dokładnie tak jak w Eden, tak jak w czasie Noego. Tak jak w czasie Mojżesza i w czasie zakonu a potem w czasie łaski a teraz w czasie wieczornym. Jest jeszcze wiele innych miejsc, ale z braku czasu opuściłem je. W każdym okresie było przepowiedziane co nastąpi w następnym okresie, ale kościół w swoich wierzeniach staje się taki kościelny, w swoich dogmatach i wierzeniach wymyślonych przez ludzi i teoriach ludzkich, że przechodzą wokół Słowa obojętnie. Teraz możecie wiedzieć, co to będzie Ewangelizacja czasu ostatecznego. Widzicie? Co to jest. To są ci, których nazywają obłąkanymi. Oni będą tak różni. Oni byli takimi w czasie Noego i w każdym innym czasie - byli wyłączani ze swoich kościołów dlatego, że wierzyli w Jezusa. Każdy kto Jego słuchał wyłączony został ze swojego zboru. Widzicie? Ale to był ten okres, to był Jego czas, okres Syna.

65 Otóż my także widzimy, że wielki Duch święty prorokował o tym. Jeżeli chcecie sobie zapisać niektóre miejsca Pisma to u Mat.24.,

Tym. 3, 16. Duch święty mówi o tym wielkim okresie intelektualnym w tym czasie. Czy wiecie o tym? Dlaczego tak jest?

Józefie, ty tak bardzo podróżowałaś ze mną na terenie kraju i słyszałaś o zgromadzeniach za oceanem. Ja jadąc za ocean uczestniczą w zgromadzeniach na których jest 150 do 200 a nawet 500 tysięcy uczestników i ci ludzie... 10 do 20 i 30-tu tysięcy upadają przed Bogiem, aby Jemu oddać chwałę. Oni widzą tę rzeczywistość. Cóż to się dzieje, że te rzeczy nie mają miejsca w Ameryce? To jest ten intelektualny rodzaj. Oni sobie życzą, aby nie mówiono o takich rzeczach jak sądy itp. gdyż, to naruszałoby ich związki z różnego rodzaju klubami, towarzystwami i tego rodzaju bezbożnymi rzeczami do których oni należą. Gdyby pastor wspomniał o czymś z tych rzeczy, zostałby usunięty i na jego miejsce przyjęto by jakiegoś młodego „Ricky”.

66 Ja po prostu nie lubię tego imienia, ale powinniście przyjrzeć się temu i zmienić imiona waszych dzieci. Imię Ricky lub Elvis czy też coś podobnego z tego rodzaju imion

brzmia okropnie. Ale widzicie; teraz takie imiona są popularne. Oni nie chcą pozbyć się tych imion -to musiało przyjść. Jest to wiek w którym dzieją się te rzeczy.

67 Otóż Duch teraz wyraźnie mówi; słuchajcie, cytuję Pismo: „Duch wyraźnie mówi, że w ostatecznych czasach niektórzy odstąpią od wiary i będą słuchać duchów zwodniczych i nauk diabelskich itd. Patrzcie; tam czytany, że ludzie będą „zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga.

68 Stojąc wczoraj patrzyłem się na basen kąpielowy. Przypomniało mi się jak jeden człowiek będąc nauczycielem szkoły niedzielnej powiedział do mnie: „Tego w Biblii nie powinno być, że Jezus splunął,-to jest przeciwko zasadom sanitarnym, gdy Jezus splunął i z śliny zrobił błoto”.

W oryginalnym języku greckim jest powiedziane: „ON plunął na ziemię”. ON rozmawiał z człowiekiem i splunął na ziemię. Gdy to uczynił, wyciągnął ręką, podniósł ślinę razem z brudem i potarł oczy tego człowieka mówiąc: „Idź a umyj się w sadzawce Syloe a twoje oczy się otworzą”. On umywszy się, otworzyły się jego oczy.

69 Człowiek ten powiedział do mnie: „Dzisiaj by to nie działało”. „To jest przeciwko przepisom sanitarnym i niezgodne z zasadami higieny I potem ten sam człowiek bierze całą rodziną, idzie do basenu w którym wszyscy bez różnicy przebywają w wodzie i to się dzieje w okresie miesiąca, gdy tego kobiety nie powinny czynić. Tam razem wszystkie brudne ciała nurkują, wpuszczają wodę do ust, oczu itd. I tutaj oni nie mogą znieść, że Jezus plunął na ziemię, aby ten człowiek mógł widzieć.

70 Pewnego dnia stamtąd przyprowadziłem małego chłopca, który powiedział: „Łyknąłem trochę tej wody i okropnie mi się zrobiło niedobrze, więc idę do domu”. Ja już nigdy tam nie pójde,,.

Pomimo tego nazywa się to „nowoczesna cywilizacja”. Widzicie, gdzieśmy się znaleźli? Stare przysłowie mówi: „przecedzać komara a połykać wielbłąda”. Widzicie, w takim stanie teraz jesteście. Lepiej trzymajcie się z dala od tych rzeczy.

71 „Intelektualni, zarozumiali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga”. Ja cytuję słowo Boże. Duch święty mówi, że w ostatecznych dniach będą mieć miejsce te rzeczy. „Zarozumiali, nadęci, mający pozór pobożności..”. Otóż oni najpierw będą; niepowściągliwi, nie miłujący to co dobre, nienawidzący tych, którzy wierzą Słowu. Widzicie ich, oni nie zgadzają się z tymi tradycyjnymi wierzeniami, dlatego nienawidzą ich.

Tak samo jak Faryzeusze i Sadyceusze nienawidzili Jezusa. Dlaczego? Dlatego, że ON sprzeciwiał się ich wierzeniom. Rozumiecie;, nie dla tego, że chciał się od nich różnić, ale dlatego, że ON był żyjącym Słowem i ON musiał żyć według tego Słowa. ON powiedział:

„Jeżeli nie czynię uczynków Mojego Ojca, tedy nie wierzcie mi”.

72 To samo jest i dzisiaj. Jeżeli jakiś człowiek głosi rzeczy a to się nie spełni, wtedy to jest złe, dlatego, że Pismo mówi, że się to stanie. Więc jeżeli się to ma stać, wtedy jest to dobre; nie że ten człowiek jest w porządku, ale to Słowo jest w porządku. Ale to jest ten stan w jakim znajdujemy się dzisiaj. Widzicie to przyjaciele, to jest rozsądne. Czy to pojmujecie? Ja staram się przedstawić wam te okoliczności w jakich ma miejsce ewangelizacja czasu ostatecznego.

73 Otóż zauważcie w tych czasach, w tym intelektualnym wieku; zarozumiali, nadęci, miłujący rozkosze bardziej niż Boga,,. W środę wieczorem pozostają w domu, aby móc oglądać te wulgarne przedstawienia telewizyjne „my miłujemy Zuzi, czy „Lucy”, czy jak to wszystko się nazywa - kobiety żyjące z różnymi mężczyznami, mimo, że są zamężne, a ci znów żyjący z... i każdy z nich jest żonaty i rozwiedziony a wy czynicie ich bożyszczami, jakoby to były wasze bożki. Ale wy raczej pozostajecie w domu, aby to oglądać zamiast pójść na modlitewne nabożeństwo. Miłujący rozkosze bardziej niż Boga. Jeżeli w mieście ma się odbyć mecz piłki nożnej drużyny Colonels przeciw Giant, albo coś takiego ma mieć miejsce, wtedy zamyka się zbory, aby wszyscy mogli tam pójść-. Jeżeli Elvis Presley pójdzie ulicą ze swoją gitarą i będzie nią wymachiwał tam i z powrotem, albo może ktoś inny tego rodzaju ludzi a będzie to w środę wieczorem, wtedy nabożeństwo modlitewne zostanie odwołane. „Miłujący rozkosze bardziej niż Boga”. Zarozumiali, nadęci, niepowściągliwi, niepojednani i nienawidzący tych, którzy miłują dobre. Mający pozór pobożności!,,

74 Wy powiecie, „to jest mowa o komunistach”. Nie, tak nie jest. To jest mowa o członkach kościoła, którzy mają pozór pobożności. Ale co? Ich życie jest zaprzeczeniem tej mocy! Mają kształt pobożności, ale wy wiecie; Bóg nie czyni takich rzeczy. Patrzcie, w tym nie ma żadnej mocy, po prostu przyjmuje się to czy tamto. Patrzcie nie ma zmiany życia, nie ma przemiany, jest tylko przynależność do kościoła.

„Mający pozór pobożności, ale życie jest zaprzeczeniem jej mocy. Biblia „mówi, „Od takich odwróć się; to jest ten rodzaj, którzy chodzą od domu do domu i usidlają kobiety opanowane przez różne pożądliwości”. Dokładnie tak mówi Biblia i my żyjemy w tym okresie. „Ale ty wykonuj pracę ewangelisty, pełnij swoją służbę rzetelnie.

75 Otóż przez tych posłańców i świadków możemy stwierdzić po której stronie się znajdujemy. Patrz po której stronie znajdujesz się ty dziś rano. Patrzcie, po której stronie my jesteśmy. Dlatego ON powiedział; że te rzeczy towarzyszyć będą tym, którzy wierzą; oni będą wyśmiewani i wyszydzani, tak samo jak za dni Noego. A po drugiej stronie będzie ta grupa, którzy szydzą i stroją sobie żarty z tego; zarozumiali, nadęci, mający pozór pobożności, ale będący zaprzeczeniem tej rzeczy o której mówią. Więc ty możesz widzieć po której stronie się znajdujesz; możesz sprawdzić gdzie są prawdziwi posłańcy dzisiejszego czasu. Jezus powiedział, że to będzie szatan ze swoim poselstwem. Ale JEGO POSŁANIEC będzie zajmował taką postawę, że znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą. Patrzcie, posłańcy szatana będą mieli pozór pobożności, ale Jego posłańcy będą ziele te znaki - węże brać będą a choćby co śmiertelnego pili nie zaszkodzi im; demony wyganiać będą, na niemocne ręce kłaść będą i otrzymają chrzest Duchem Świętym, znaki i cuda. I my jesteśmy w jednej z tych grup i jesteśmy w czasie ostatecznym. O, tak!

76 Nie dziwnego, że prorok Izajasz powiedział: „Całe ciało jest ułomne i wszystko jest pełne ran”. Dokąd możemy iść? Co będziemy czynić, gdy wszyscy połączymy się razem? To byłoby jeszcze gorsze, wtenczas byłyby najróżniejsze rzeczy, tak jak to oni starają się czynić przy pomocy światowej Rady Kościołów, ale to nigdy się nie uda, gdyż tam są ateści i niewierzący. A Biblia mówi, jak mogą dwaj iść pospołu jeżeli się nie zgadzają. Tam nie ma dwóch z nich, którzy by się zgadzali. Zbawienie jest indywidualną sprawą, nie między kościołem, ale między każdym pojedynczym człowiekiem a Bogiem. Można iść ze Słowem! Tak! Patrz bracie i przyjrzyj się temu, widzę, że już jest późno.

77 Zwróćcie uwagę na ten ostrzegawczy sygnał, to migocące czerwone światło zwiastuje Jego przyjście. My o tym wiemy. Mógłbym wziąć wiele miejsc biblijnych i przedstawić wam, które dowodzą, że jesteśmy w czasie ostatecznym, żydzi powrócili do Palestyny, drzewo figowe wypuściło swe pączki, serca mężczyzn wypowiadają służbę z powodu strachu... Mógłbym iść do Księgi Objawienia i pokazać wam, że ten naród żyje pod znakiem kobiety - liczbą trzynaście. My Amerykanie zaczęliśmy od trzynastki; trzynaście kolonii, trzynaście pasów na naszej fladze, trzynaście stanów, trzynaście gwiazd na dolarze - we wszystkim trzynaście a to jest liczba kobiety.

78 Będąc niedawno w Szwajcarii, rozmawiałem z pewną kobietą, która powiedziała: „Życzyłabym sobie przeprowadzić się do Ameryki, aby tam żyć w takiej wolności w jakiej u was żyją kobiety”. Przemawiając powiedziałem im co one robiły. Wtedy one powiedziały: „Nie, my nie chcemy coś takiego.

My moglibyśmy pokazać to tu na miejscu, że to miało stać się w tym narodzie, gdzie nie ma wody ani ludzi. Powstało to jak baranek, miało 2 rogi, władzę cywilną i kościelną, ale one połączyły się razem we władzę polityczną i mamy nowego prezydenta, który na nowo wprowadza Rzym.

79 Chciałbym, aby ktoś mi tutaj powiedział, może jakiś teolog lub ktokolwiek inny, gdzie Biblia przepowiada, że komunizm opanuje świat. Nie lękajcie się komunizmu, tak się nie stanie, to jest pozorna rzecz, którą Bóg używa, aby doświadczać narody. Na pewno! Biblia mówi, że Rzym będzie panował nad światem. Popatrzcie na króla Nabuchodonozora, na jego sen, jego widzenie i wykład Daniela jak następowały każde z tych okresów i królestw, tak jak było przepowiedziane. Na samym końcu był Rzym. Dlatego to będzie Rzym. To nie będzie komunizm, to są tylko pozory, oni nic nie osiągną. Nie!

Tak jak Józef niedawno powiedział: „Tam w sercu Afryki, ci biedni poganie już nie pozwolą nad sobą panować. Oni już byli pod obcą władzą? Tak sprawa wygląda dzisiaj, nad nimi już panowano. Teraz oni chcą miłości, oni chcą Boga. A jeżeli komunizm jest

bezbożny, to oni nigdy go nie przyjmą. Na pewno nie!

Czerwone światło świeci. Ten sygnał już został dany. Jego przyście jest tuż - o tak! U Izajasza 60, wiersz 2 stoi: „Bo oto ciemności okryją ziemię a zaćmienie narody... I to dokładnie tak jest.

80 Posłaniec czasów ostatecznych i jego poselstwo muszą spotkać się z warunkami czasów ostatecznych. Czy nie myślicie, że tak jest? To poselstwo nie mogło być ogłoszone przed 40-tu laty. Nie, poselstwo czasów ostatecznych i posłaniec musieli się spotkać. W dawnych czasach prawdopodobnie by to nie działało, ale to musiało się połączyć z warunkami czasów ostatecznych, Nawróćcie się dziś wiercie znakom Ewangelii To jest poselstwo na dzisiejszy dzień. Omyjcie wasze dusze w krwi Baranka i wiercie Ewangelii, że znaki czasów ostatecznych są tutaj - nasienie Ewangelii zostało wysiane.

81 Oni tak wiele mówią o reformie, ja w tej kwestii zgodzę się z nimi, tak jak w przypadku reformy ewangelicznej. Reformować znaczy „wyczyścić*^{*}. Dlatego ja myślę, że potrzebujemy wiele oczyścić, wiele oczyszczenia z naszej niewiary i wierzyć Ewangelii. Tak jest! Za wiele jest naszych podejrzeń i niepewności. Reformować! Nawet oryginalny wyraz w języku greckim, który mówi „pokutować”, on właśnie znaczy reformować. I reformować znaczy „oczyścić”! Wszystko porzucić w tył za siebie i wierzyć Ewangelii w jej mocy i w jej przejawach. „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą!

Oni mówią: „To było na tamten wiek”. ON powiedział: „Aż do skończenia świata”. Jeżeli ten człowiek, który jest niewierzący, że to było tylko dla apostołów a Jezus sam powiedział: „Aż do skończenia świata,” - to ja przyjmę Jego Słowo. Wierzą, że Ono jest prawdziwe!

82 Bóg chce, aby Jego lud był oddzielony od niewiary i niewierzących. Tak wielu z was ludzi popełnia ten sam błąd; pozwala waszym dzieciom bawić się w małego Oswalda. Widzicie! Ja teraz nie chciałbym być staroświeckim i wyglądać jak fanatyk. Ja tak nie myślę. Ale wy... upewnijcie się z kim wieczorem wychodzi wasza córka. Widzicie? Być może, że wy wychowaliście ją na pobożną i miłą dziewczynę, która chodzi do kościoła a teraz przyczepi się do niej jakiś Oswald, albo jemu podobny i on będzie albo ateistą lub niewierzącym i jej życie zostanie zrujnowane, że wy nawet nie będziecie wiedzieli, kiedy się to stało. Widzicie? Potem on ożeni się z nią i wy nie będziecie wiedzieć gdzie są wasze dzieci, gdy będziecie dziadkami. Widzicie? Bądźcie ostrożni. Bóg chce, aby Jego lud był oddzielony.

83 Czytajcie 2 Mojż. 34,12 i patrzcie co Bóg powiedział do Izraela:

„Kiedy wejdziecie do tego kraju, wyczyścicie wszystko co tam się znajduje. Nie miejcie absolutnie z tym nic wspólnego”. Zwróćcie też uwagę co w rozdz. 23 w. 12 powiedział Jozue: „Bóg wprowadził was do tej dobrej ziemi”, tak jak teraz swój kościół. „ON wprowadził was do tej dobrej ziemi, do tego dobrego kraju - czy wy cieszyście się z tego?” Oni powiedzieli: „Amen, my cieszymy się z tego”.

ON powiedział: „Oto tu jest pewna pozostałość a niewierzący i wy nie mieszajcie się z nimi; nic z nimi nie miejcie wspólnego”. Siostrzy; jeżeli chłopiec zaprasza cię gdzieś do baru, nie pozwól abyście coś wspólnie wypili - trzymaj się z dala od niego! A tak samo i wy chłopcy; jeżeli dziewczyna chce coś takiego od was - trzymajcie się z dala od niej

Być może, że wy powiecie: „Brat Branham jest stary dziwak”, ale pewnego dnia przekonacie się o tym. Gdy przejdziecie tę drogę, którą ja przeszedłem, będziecie wiedzieć, że miałem rację. Tak jest.

84 Tak wiele razy widziałem jak ludzie wyznawali swoje grzechy i młoda dziewczyna mówiła, że została zhańbiona. To piętno pójdzie z nią przez całe życie. Ona opowiadała, że wychowała się w miłym chrześcijańskim domu, ale potem wyszła sobie z chłopcem, który był tak przystojny, że nie mogła się sprzeciwić itd. On palił papierosy, miał w kieszeni butelkę więc zaczęli pić i tak szło. dalej. Widzicie? Teraz ona jest w poharńbieniu. O to jest okropna rzecz. Widzicie to po obu stronach. Dlatego pozostańcie od tego rodzaju rzeczy z dala - oddzielcie się! Bądźcie grzeczni i mili dla wszystkich, ale nie bądźcie uczestnikami ich grzechów. Trzymajcie się od tego z dala.

85 I tak zawsze było - przyjaciele, że przez zmiany okresów czasu, przywódcy każdym razem powodowali zamieszanie wśród ludzi. Ludzie nie tak bardzo byli za to odpowiedzialni, gdyby Ewangelia pozostała na kazalnicy, tam gdzie należała.

Kiedyś przemawiałem do Luteran w Bethany College. 145. I mnie zapytano: „Br. Branham, co myślisz, że posiadamy? Jaka jest różnica między zielonoświątkowcami o których mówisz a nami Luteranami?”

Odpowiedziałem: „Kościół zielonoświątkowy jest bardziej rozwiniętym Kościołem Luterańskim. To jest słuszne; gdybyście pozostali gdzie powinniście byli pozostać, wtedy również zostalibyście zielonoświątkowcami.

I my wszyscy mówimy, a słyszałem to i dzisiaj rano, gdy ktoś do mnie powiedział że: „Wszystkie kościoły i wszyscy chrześcijanie wywodzą się z Rzymu”. Chciałbym aby mi to ktoś udowodnił. Ja przyznaję, że wszystkie denominacje pochodzą z Rzymu, ale chrześcijaństwo rozpoczyna się w Jeruzalemie.

86 Dlatego, jeżeli hierarchia katolicka chce abyśmy wszyscy powrócili do matki chrześcijaństwa, to ja się na to zgadzam - powróćmy do pięćdziesiąticy i przyjmijmy Ducha świętego. Ja w tym zgadzam się z nimi. To nigdy nie przyszło z Rzymu, to pochodzi z pięćdziesiąticy. Oczywiście nie pod ich dogmatami, ale pod chrztem w Duchu świętym.

To właśnie ja staram się powiedzieć. Jeżeli mamy iść z powrotem, to pójdźmy do początku tej sprawy. Nie z powrotem do denominacji, bo zajdziemy do Rzymu, dlatego, że oni byli pierwszymi, którzy utworzyli denominacje czy organizacje i ona jest matką ich wszystkich.

Biblia w Objawieniu mówi: „Ona jest wszeteczną, matką wszetecznic, które są jej córkami”. Widzicie? Tak mówi Biblia. Jezus Chrystus powiedział, że Kościół Rzymsko-katolicki jest wszeteczną, a wszystkie jej protestanckie córki są wszetecznicami razem z nią. I ON powiedział: „wyjdźcie z pośród niego ludu mój, abyście nie mieli udziału w jego grzechach a Ja was przyjmę i będziecie mi za synów i córki”. Widzicie? Tutaj jesteśmy: „Mając kształt pobożności, ale się skutku jej zaparli, itd”.

87 Wy drodzy Metodyści, kiedyś mieliście Bożą moc między sobą. Ja będąc w Londynie, włożyłem na siebie ubiór Johna Wesley'a w chwili, gdy modliłem się za króla Jerzego. I oni przyprowadzili mnie do kaplicy Wesley'-, tam gdzie on każdego poranku o godz. piątej głosił Słowo Boże dla 1.500 ludzi, zanim się oni udali do pracy. Siedziałem na krześle, na którym to miejscu on nawrócił żołnierza i stałem za jego kazalnica, modląc się w tym pomieszczeniu w którym on odszedł do nieba. Pomyślałem: „Och, gdyby John Wesley widział to co zrobił kościół Metodystów, na pewno by się przewrócił w grobie”. Wyście mieli zwyczaj modlić się za chorymi i mieliście wielkie znaki! Gdy John Wesley w tej kaplicy głosił uzdrowienia Bożą Mocą, ja stałem tam na zewnątrz gdzie jest to drzewo. W tym czasie wielki Anglikański Kościół przez swoich członków wypuścił lisa i sporą ilość psów, które rozpędziły zgromadzonych. John w swoim życiu nigdy nie ważył więcej jak 50 kg. On odwrócił się i wskazując palcem rzekł: „Ty obłudniku; słońce na tobie nie przejdzie więcej niż trzy razy, zanim będziesz mnie wzywał, abym się modlił za ciebie”. I ten człowiek umarł tego samego wieczoru, ze skurczami w ciele wzywając Johna aby przyszedł i modlił się za nim. Widzicie? O, gdybyście wy Metodyści byli takimi Metodystami, wtedy bylibyście Zielonoświątkowcami. Tak jest.

88 A co z wami Baptyści? Wy wchodzicie do kościoła na kilka minut a jeżeli pastor wygłasza kazanie dłużej niż 15 minut, wtedy chcecie się go pozbyć. John Smith, założyciel kościoła Baptystów modlił się czasem przez całą noc i krzyczał z powodu grzechów ludzi, aż jego oczy stały się tak opuchłe od płaczu, że jego żona musiała prowadzić go do stołu i podawać jemu pokarm łyżką. On już nie mógł się dłużej modlić A wy nie możecie się modlić dłużej niż 15 minut. Co się stało? Wyście zmieszali z tym tradycje.

Poselstwo ciągle idzie naprzód. Izrael szedł za słupem ognia. Tam gdzie słup się zatrzymał, tam i oni się zatrzymali. Gdy słup zaczął się poruszać, oni szli za nim. Słup ognia porusza się znowu.

89 My stwierdzamy, że za to odpowiedzialni są przywódcy; oni zawsze powodowali zamieszanie. Patrzcie na starego Datana w okresie Mojżesza i zakonu. On był zawsze tym, który tłum prowadził w zamieszanie. Gdy Bóg powołał swojego proroka Mojżesza, był też Kore i on miał Słowo od Pana. On tam na pustyni miał dwa i pół miliona ludzi a Jetro przyszedł i powiedział: „Mojżeszu, to cię zabije; twój ciężar jest za wielki”. Bóg wziął część Swojego Ducha i włożył go na 70-ciu starszych i oni prorokowali. To nie osłabiło Mojżesza, on ciągle miał ostatnie słowo, dlatego że miał TAK MÓWI PAN !

90 Nie możecie zamknąć się w jakiejś grupie ludzi, gdyż Bóg nigdy nie używa grupy ludzi. ON używa jednego człowieka. Jednego człowieka w jednym czasie, dlatego, że dwóch ludzi ma dwojakie zdania. Tak było w każdym czasie przez cały jego okres.

I tutaj stał Mojżesz i wy wiecie co powiedział Kore? Mojżesz postępuje tak jak by on był jedynym, który umie głosić, jakby był jedynym, który otrzymał poselstwo. O, my wiemy, że na nim spoczywa słup ognisty, wiemy, że światło jest nad nim; my o tym wiemy.

On w ten sposób nie myślał, on był innego zdania, on starał się ludzi odpowiednio nastawić. Jest za wiele różnych idei i pomysłów. Musicie czegoś słuchać. I co się stało? Bóg powiedział: „Oddzielcie się od niego, dlatego, że jego samego i jego zgromadzenie pochłonie ziemia. Ziemia się rozwarła, wystąpił ogień i oni zostali pochłonięci.

91 Widzicie tych, którzy spowodowali zamieszanie; przywódcy, którzy spowodowali to wielkie zło wśród ludu? Gdyby nie było zamieszania, moglibyśmy się zgromadzać z każdego miasta, z każdego kościoła, z każdego zgromadzenia i być razem. I każdy sklep alkoholowy musiałby być zlikwidowany... w mieście nie byłoby alkoholu. Ale ja chcę powiedzieć, że my wszyscy jesteśmy rozproszeni. To spowodowali przywódcy. Bóg mógłby przyjść i coś uczynić, ale przywódcy tych małych grup przestraszeni, że coś stracą, nawoływali by, aby z dała trzymać się od tego zamiast przyjąć Boże poselstwo. To spowodowali przywódcy w dniach Noego, w dniach Mojżesza i w dniach Jezusa. To powodują przywódcy w dniach Ducha świętego. Oni czynią to zamieszanie wśród ludzi! Oni mówią: O, niechaj kobiety tak postępują, dlaczego ich karcisz?„

92 Ja zawsze staram się skłonić moje siostry, aby postępowały przyzwoicie, taktowni. Widzicie, one zawsze są tarczą ataków; tak one były zawsze. Szatan na początku użył Ewę w ogrodzie Eden i on używa ją w każdym, czasie i gdy Biblia w ostatecznych dniach wskazuje na Amerykę i jej kobiety, dlatego o tym muszę mówić. Ktoś powiedział: „Bracie Branham, ludzie uważają cię za proroka”. Odpowiedziałem: „Ja nie jestem prorokiem,“

Ale on powiedział: „Ale ludzie uważają, że nim jesteś. Dlaczego nie uczysz ludzi, jak otrzymać te wielkie dary duchowe? Ucz ich tego... Dlaczego nie uczysz ich tego, nie uczysz kobiet tych rzeczy, zamiast ich ciągle strofować?

Odpowiedziałem: „Ja do nich przemawiam już 31 lat i jak mogę ich uczyć algebry, jeżeli one jeszcze nie nauczyły się alfabetu! Dlaczego one nie chcą się zachowywać i postępować przynajmniej jako kobiety. Dlaczego one stale trwają w tym co robią. Jak można uczyć ich rzeczy duchowych, jeżeli nie wierzą rzeczom naturalnym? Niechaj kościół wejdzie w tę dziedzinę a potem będzie można ich uczyć jak przyjmując dary duchowe od Boga i jak używać darów duchowych itd. Ale Duch święty nigdy nie zstąpi, dopóki serce nie jest w porządku i gotowe na Jego przyjęcie.

93 Otóż Bóg figuruje tutaj jako wielki aparat nacisku. Nie bójcie się, że będzie takich zbyt wielu. Nie można wyczerpać Boga. Czy możecie sobie wyobrazić małą myszkę pod spichrzami Egipskimi, która by mówiła: „Ja raczej będę jadła tylko ziarenko pszenicy dziennie, aby nie wyczerpał się zapas przed następnymi żniwami? Czy można sobie wyobrazić małą rybkę pływającą w środku oceanu i mówiącą: „Ja raczej będę piła tę wodę oszczędniej, aby jej nie wyczerpać? O, tak samo nie można wyczerpać Bożej dobroci i miłosierdzia względem Jego ludu. ON chce ci błogosławić. ON jest gotowy. ON naciska. Czy możecie sobie wyobrazić wszelką wodę jaka jest w morzach i na ziemi wpompowaną do rury o średnicy jednego metra i postawioną pionowo? Na dole tej rury byłoby ogromne ciśnienie, próbujące znaleźć jakąś szczelinę, aby przez nią wydostać się na zewnątrz. To jest podobne do ciśnienia Ducha świętego, który próbuje zstąpić na każde życie.

94 Ale oni tego nie chcą, oni wyznania wiary i inne rzeczy bardziej miłują niż Boga. Powinieneś sprzedać wszystkie rzeczy tego świata i wierzyć Bogu. Temu nie można zaprzeczyć, wyście widzieli to rok za rokiem ciągle na nowo. Józef kiedyś powiedział: „To nigdy nie zawodzi. To musi być Bóg”. Widzicie? I to jest Boża obietnica na ten dzień.

To nie ja, ja nie jestem Bożą obietnicą. Ja jestem człowiekiem. Ja mówię o Duchu świętym, który jest tutaj. To jest obietnica tego dnia.

95 Otóż my widzimy, że oni byli jedynym Jego ludem i zobaczcie weźmy na przykład Balaama. On przyszedł i nauczał ludzi swojej nauki mówiąc: „My teraz wszyscy jesteśmy

wierzący, my pochodzimy od córek Lota, jesteśmy jego dziećmi, jesteśmy Moabczykami. My wszyscy jesteśmy jedno i on pomieszał ich powodując mieszane małżeństwa. On spowodował, że te piękne wypieszczone moabskie kobiety mówiły do synów Bożych, że oni są wszyscy jedno. Bóg jest Bogiem wszystkich ras i wszystko jest w porządku. On spowodował, że oni zawierali mieszane małżeństwa, ale Bóg pociągnął linię podziału i rozkazał opuścić ich domy itd. i co to było? Czy widzicie tę rzecz? Było to samo co miało miejsce przed potopem. „Kiedy synowie Boży widzieli córki ludzkie, że były piękne; patrząc na nie pożądali je, biorąc je sobie za żony. Widzicie, to samo dzieło się i teraz.

To samo dzieje się i dziś; powinniście to widzieć. Każda generacja wskazuje co stanie się w następnej. Tutaj to jest; my to widzimy. Wiemy, że to jest to samo, ponieważ Biblia oświadcza, że będzie tak samo jak było wtedy i to wszystko się liczy; to wszystko dotyczy dnia w którym żyjemy. Naturalnie.

96 Otóż to wezwanie tego dnia, to co się liczy dzisiaj pomiędzy kościołami, to są członkowie. Wszystko co oni chcą, to jest posiadać dużo członków. My znamy hasło Baptystów, które było na rok 1944. Więcej członków o 1 milion w roku 1944. My znamy naszego miłego brata Billy Grahama; widzimy jego miejsce w Piśmie świętym; dokąd on idzie; c co on robi. Ale ciągle tam się mówi: „tak wielu podjęło decyzję”. Po prostu denominacja jest wszystko co oni chcą.

Jest to ten sam sposób jaki był w dniach Jezusa. Ta sama rzecz. To nie byli źli ludzie. Oni byli ślepyimi. Jezus powiedział im: „ślepi faryzeusze i sadycyusze, co wy czynicie?” Wy nauczeni w Piśmie i faryzeusze, wy jesteście ślepyimi. Oni byli grzesznikami.

My grzechem nazywamy popełnienie cudzołóstwa, palenie, wypowiedanie kłamstw, kradzieże i tego rodzaju rzeczy. Ale to co oni czynią nie jest grzech, to są tylko właściwości i znaki niewiary.

Biblia mówi: „Kto nie wierzy, ten już jest potępiony a niewiara w Słowo jest grzechem.

97 Patrzcie się na wielu świętych, im pod względem moralnym nie można nic zarzucić. Ich dziadek, pradziadek, pra-pradziadek i pra-pra-pradziadek wszyscy byli duchownymi. Oni przestrzegali zakon, tradycje, nakazy swoich ojców i starszych tak doskonale przez wszystkie pokolenia. Na nich nie można było znaleźć żadnego zarzutu. Gdyby było coś złego, wtedy ukamienowano by ich. To byli dobrzy ludzie. A Jezus powiedział: „Wy jesteście z ojca waszego diabła” Dlaczego? Dlatego, że oni nie potrafili rozpoznać poselstwa Słowa.

Oni mówili: „Ten człowiek stara się zburzyć nasze kościoły”.

ON powiedział: „Wy przemierzacie morze, aby uczynić jednego współwyznawcę. Co wy wszystko czynicie, aby pozyskać jednego człowieka.

A kiedy wprowadzicie go do waszej denominacji, to on jest dwa razy bardziej synem piekła niż był przedtem. Dokładnie to powiedział Jezus.

98 A jeżeli jest coś co jest nieprawe i bezbożne, to jest to, aby zrobić takich konserwatywnych członków kościoła, którzy myślą, że są tak dobrzy i nie innego nie widzą, tylko przez swoje własne okulary. Ja nie krytykuję, gdy to czynię, to jest prawda. Jezus powiedział: „Jesteś dwa razy więcej synem piekła niż gdy rozpoczynając. Jeżeli my mówimy o kościołach, to nie zależy ile wy macie członków w tym kościele. Oni chodzą na mecze, na zawody konne i tam przypatrują się; kobiety po ulicach dalej chodzą w krótkich spodniach a potem śpiewają w chórze kościelnym i to jest największy kamień obrazy jaki kiedykolwiek mieli grzesznicy. Grzesznicy oczekują, że ludzie, którzy nazywają się chrześcijanami będą żyli skromnym dostojnym życiem i staną się innymi ludźmi. Powinien to być przykład a tymczasem to jest kamień obrażenia. To są obłudnicy i to jest dziesięć razy gorsze niż jakimi byli dawniej. Lepiej by im było pozostać na zewnątrz, tak jak byli przedtem.

99 Gdy przychodzi jakiś człowiek wtedy mówi: „Przecież oni wcale nie żyją inaczej niż ja. Oczywiście, na pewno nie, ja jestem tak samo dobry jak inni, jak każdy z nich”. To jest kamień oburzenia. Niektórzy z grzesznych ludzi chodzą i mówią: „Jezus tak tutaj powiedział”.

Och, to nie było tak, ON coś innego miał na myśli. To było na inne czasy. Dlaczego

wy nie wierzycie? Widzicie? Co snę to stało? Położyliście kamień obrażenia na drodze tego człowieka.

100 Dawid w Psalmach powiedział: „Który nie siedzi na stolicy naśmiewców, ani nie stoi na drodze bezbożnych”. Widzicie; nie kierujcie swojej drogi tam, gdzie są bezbożni i nie siadajcie razem z tymi, którzy się naśmiewają i szydzą z tych, którzy postępują sprawiedliwie. Ale ten, który ma upodobanie w zakonie Pańskim, który lubi to czynić, chętnie go wypełnia. On będzie jak drzewo zasadzone nad strumieniem wód. Jego liście nie będą więdnąć i cokolwiek czynić będzie, poszczęści się jemu i stanie się tak, jak sobie on życzy. To jest rodzaj kościoła jaki chce mieć Bóg. ślepi wodzowie ślepych w tych ostatecznych czasach - naśmiewający się itp.

101 Poselstwo ewangelisty czasu ostatecznego jest u Mal.4. Ono mówi o odnowie. Poselstwo i posłaniec, oboje będą mieć jednakowy cel, którym jest odnowienie wiary. W liście Judy i to było mniej więcej 30-ci lat po ukrzyżowaniu Jezusa, jest powiedziane: „Bracia ; używam wszelkiej cierpliwości, aby wam pisać, abyście walczyli o wiarę raz świętym podaną”. Widzicie? Ostatni prorok St. Testamentu Malachiasz powiedział, że w ostatecznych dniach „zanim przyjdzie Dzień Pański, ten wielki i straszny dzień; poślę wam Eliasza proroka i on przywróci i odnowi z powrotem do wiary ojców, zanim przyjdzie zniszczenie”. Co to jest? To jest poselstwo, które wychodzi; poselstwo i poseł czasu ostatecznego. To nie jest po to, aby ich wprowadzić do wyznania wiary, ale aby ich wyrwać z wyznań wiary i wprowadzić w pierwotną wiarę ojców. Zielonoświątkowych ojców, gdy kościół powinien znajdować się w czasach ostatecznych. Nie do ojców Mojżesza, ale do ojców pięćdziesiąticy.

102 Ojcowie Mojżesza znajdują się u Malachiasza 3. „Ja wyślę posłańca przed Moim obliczem, aby przygotował drogę przed Panem. Mat.11,6 mówi to samo. Jezus świadczy o tym, gdy widzi Jana Chrzciciela i mówi:

„Coście wyszli widzieć, czy człowieka odzianego w miękkie szaty itd”. Ale Jan takim nie był. On powiedział: „Ci, którzy się tak ubierają, są w pałacach królewskich. W tych wielkich denominacjach, gdzie całują dzieci, udzielają ślubów, grzebią też i umarłych itd”. Oni są właśnie tam, ale powiedział; coście wyszli oglądać, czy trzcinę chwiejącą się od wiatru - nie, takim Jan też nie był - nie, nie, on nie chwia się, gdy go atakowano.

Powiedział; z tobą nikt nie będzie współpracował, gdy tam pójdziesz ale to dla Jana nie stanowiło żadnej różnicy, on jednak poszedł.

On powiedział: coście wyszli widzieć, czy proroka? mówię wam, więcej niż proroka; jeżeli potraficie to zrozumieć, to jest ten o którym jednak jest powiedziane w prorocztwie - oto posyłam Mojego posłańca przede mną, aby przygotował drogę.(Malachiasz 3)

103 A u Malach.4, dla tego okresu kościoła on mówi: „Ja poślę wam Eliasza, zanim przyjdzie ten dzień”. Otóż to nie mógł być Jan, dlatego, że świat nie został spalony i sprawiedliwi nie kroczyli po prochach bezbożnych. Nie, to jest obecny okres, to jest poselstwo, które wyjdzie, które zabrzmi. To jest poselstwo odnowienia wiary ludu; wyprowadzenie go z obecnego stanu zgniłych i owrzodziałych ciał denominacji z powrotem do żywej wiary i żywego Boga. I to poselstwo brzmi już przez wiele lat. Teraz jest czas, abyśmy przyjęli je i uwierzyli, że Ewangelia czasu ostatecznego ma na celu przywrócenie do Pierwotnego stanu. Joel mówił to samo. „Przywrócę wam wszystkie lata, które zjadła szarańcza”.

104 Patrzenie na to! Przypomnijcie sobie moje ostatnie przemówienie o drzewie oblubienicy. Widzicie jak to się stało, że oni wzięli Jezusa? ON był drzewem, tym które widział Dawid. Drzewem zasadzonym przy rzekach, które wydaje owoc czasu swego, tym doskonałym drzewem. A oni to drzewo ścięli i zawiesili Go na drzewie uczynionym przez ludzi; na rzymskim drzewie, aby się z Niego naśmiewać. Ale co ON zrobił? ON powstał z martwych dnia trzeciego. Co ON jeszcze zrobił? ON wsadził drzewo oblubienicy - mężczyznę i niewiastę, tak jak były drzewa w ogrodzie Eden. Jedno z nich drzewo żywota a drugie drzewo śmierci. I co ON uczynił? ON przyszedł, aby to drzewo odkupić. Dlatego od tej chwili, gdy ON je odkupił na Golgocie, jest gotów je teraz zasadzić. Tu chodzi o drzewo oblubienicy. O, tak! Ja czuję się religijnie bardzo podniecony w czasie gdy to mówię. Aby odnowić Swoje drzewo oblubienicy, które już miało być tam w ogrodzie Eden. Oblubienica tam w ogrodzie Eden upadła, dlatego, że powątpiewała w Słowo, ale tutaj ona zostanie odnowiona. To drzewo, które będzie wierzyło Słowu. I kiedy ono wróci do dnia pięćdziesiąticy, do pierwotnej nauki i wiary. Co wtedy zaczął

Rzym? Wysłał szarańczę i owady i każde z nich wyssało sok z liści i zjadło część owocu z tego drzewa.

105 Ale prorok widząc to powiedział: „Ja odnowię to drzewo - mówi Pan Ono pojawiło się z powrotem w czasach reformacji. Ale co się stało? Wystąpiła organizacja. Bóg oczyścił je tak jak jest mowa w Ewangelii Jana 14. - poodcinał wszystkie organizacje. Potem szło dalej do Wesleya ale oni znowu się zorganizowali. Bóg to znowu poodcinał.

Ale jest powiedziane: „Ja odnowię”. Drzewo oblubienicy ciągle się odnawia. Co ono teraz czyni? W czasie wieczornym nie będzie organizacji, będzie wierzchołek, gdzie owoc dojrzewa najwcześniej, gdyż słońce najwcześniej dociera do wierzchołka. I teraz w czasie wieczornym -zasadzone zostaną nasiona drzewa oblubienicy czasu wieczornego. I światła wieczorne pojawią się, aby nawilżyć i spowodować dojrzewanie tego owocu, które znajduje się na tym drzewie, które zostało zasadzone. Widzicie; nasiona zostały wysiane - jest czas wieczorny. Dlatego Ewangelizacja czasu wieczornego nosiła będzie znamiona Malachiasza 4, aby odnowić wiarę ludzi i z powrotem przywrócić ją do wiary ojców. Tak jest z powrotem do kamienia węgielnego; z powrotem do fundamentu... Amen.

106 Dzisiaj przywódcy znowu mówią: „ilość członków, ilość... , tak jak, mówiono za czasów Jezusa. Jezus powiedział: „Obłudnicy! wy nauczeni w Piśmie i faryzeusze; przechodźcie może, aby zdobyć jednego członka, uczynić jednego współwyznawcę a gdy go przyprowadzicie do wewnątrz, to on jest dwa razy więcej synem piekła, niż był gdy rozpoczynał”. I dzisiaj oni wydają miliony dolarów i robią wszystko co tylko mogą, aby zdobyć dla siebie jednego członka więcej. A gdy to uczynią, wówczas on jest gorszy niż gdy był na zewnątrz. Wy możecie z niego uczynić obłudnika, że będzie czynił te rzeczy a potem wyjdzie w świat i będzie się naśmiewał i szydził z Ewangelii. I widzicie; przywódcy dnia dzisiejszego znowu mówią: „ilość, ilość, ilość” To się dzisiaj liczy - ilość członków, ilość decyzji.

107 „Decyzja” dzisiaj jest popularnym słowem. Życzyłbym sobie, aby ktoś podjął decyzję służyć Bogu, zamiast złączyć się z kościołem. Oni mówią: „Uczyń decyzję, wstąp do środka; wpisz swoje nazwisko do księgi członkowskiej. Oni wysyłają całą grupą ludzi, aby werbowali członków. „Jakie jest twoje nazwisko?” „John Jonnes”. „Czy ty akceptujesz Chrystusa jako twojego Zbawiciela?” „Tak” - „Czy ty wierzysz, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym?” „Tak”. Szatan wierzy w to samo, Biblia mówi, że tak jest. On wierzy i drży. Tak jest.

108 Ale ty nie masz powodu drzeć, jeżeli naprawdę wierzysz. Ty cieszysz się. Amen. Wszyscy, którzy umiłowali Jego Imię i Jego przyjście, cieszą się. Tak jak powiedziałem, że ktoś ciągle pisze mi listy i mówi: „Bracie Branham, ty zastraszasz ludzi na śmierć, mówiąc im o czasie ostatecznym i o przyjściu Pańskim”. Ja zastraszam kościół? Przecież to jest ta najbardziej chwalebna rzecz, jaka może się wydarzyć; to przyjście Pańskie i czas ostateczny. Życzyłbym sobie, żeby było to już teraz. Oczywiście, to jest najbardziej wspaniała rzecz o jakiej tylko mogę pomyśleć, aby spotkać się z Panem. Ten stary namiot mojego ciała odłożę i powstanę, aby przyjąć nieskazitelną nagrodę i przemienię się, aby być znowu młodym człowiekiem i na zawsze żyć z moim Panem i z wszystkimi moimi ludźmi. Dlaczego? Już więcej nie chcę tutaj myśleć o zmaganiach z grzechem, bólach i doświadczeniach w tym moim starym namiocie. Chcieć opuścić te rzeczy i iść, aby przyjąć koronę sprawiedliwości; to przecież jest najwspanialsza rzecz o jakiej można myśleć. Tak jak powiedział apostoł Paweł: „Dobrym bójem bojowałem, wiarę zachowałem, dlatego teraz odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą sprawiedliwy Pan da mi w tym dniu a nie tylko mnie, ale wszystkim którzy wierzą w Jego Przyjście. Nie tylko tym, którzy wierzą w Jego Przyjście, ale którzy miłują Jego Przyjście. Jaka to radość wiedzieć, że On przychodzi.

109 Ale dzisiaj tylko brzmi: „członkowie i decyzje”. Zdobyć więcej członków kościoła,, Ale to nie jest ewangelizacja czasu ostatecznego.

Chciałbym zatrzymać się i przez minutę mówić do was z głębi mojego serca. Mam nadzieję, że nie zatrzymam was zbyt długo. Jeszcze mam siedem albo osiem minut czasu i chciałbym do was mówić z serca.

Czy to nie prawda że ty opuszczasz kościół metodystów i przyłączasz się do baptystów, albo opuszczasz baptystów i przyłączasz się do metodystów, presbiterian i luteran. I katolicy wszystkich przyjmują. „Członkowie, członkowie, członkowie - decyzje,

decyzje”.

110 Na cóż przydadzą się kamienie, jeżeli nie ma kamieniarza, który by je ukształtował? Gdy Piotr uczynił swoje wyznanie, Jezus powiedział: „Ty jesteś Piotr, mały kamyk”. Ale na cóż przyda się kamyk, jeżeli nie ma kamieniarza, aby go wykształtował w syna Bożego? Wy wtedy gromadzicie tam kupą kamieni. To na nic się nie przyda. Widzicie? Woda może zmieść kamienie. Tak jest z ludźmi. Na cóż przydadzą się kamienie, jeżeli nie ma kamieniarza z dobrym ostrym narzędziem, aby wykształtował je, aby one pasowały na swoje miejsce w Domu Bożym. Chciałbym się was zapytać na co przydadzą się decyzje i na co przyda się wpisanie waszego nazwiska do księgi członkowskiej? Na co przyda się przyłączenie do kościoła, jeżeli tam nie ma kamieniarza, który by wykształtował tego człowieka i spowodował, aby on opuścił to i tamto i nadał jemu taki kształt, aby on stał się podobny do Chrystusa i zajął swoje miejsce w domu Bożym, ze znakami, które towarzyszą tym, którzy uwierzą.

To jest ewangelizacja czasu ostatecznego; branie kamieni i kształtowanie ich. Widzicie?

111 Na co przydadzą się kamienie, jeżeli po prostu kładzie się je na kupę? Niech one sobie leżą tam gdzie leżą, a może przydadzą się tam bardziej niż kiedy gromadzi się ja na kupę, a żaden z nich nie znajdzie zastosowania. Widzicie, tak jest naprawdę. Kamień nie zdaje się na nic bez ukształtowania go przez kamieniarza.

Jezus liczy charaktery nie członków. Czy wiecie o tym? ON liczy charaktery. Bóg zawsze usiłował zdobyć jednego człowieka w Swoje ręce. Tylko jednego człowieka i ten swoją pracę wykonuje w ten sposób przez długie lata. Pomyślcie, ON w czasach Noego potrafił znaleźć tylko jednego sprawiedliwego. Tak też było i w czasach Mojżesza.

Popatrzmy na Samsona. Widzicie; Bóg może użyć tylko tego, kto Jemu się podoba. Samson był wielkim, silnym człowiekiem. Samson poddał swoją siłę Bogu, ale nie poddał Jemu swojego serca. On swoje serce oddał Dalili. Widzicie? I tak dzieje się z ludźmi w dzisiejszym czasie. O bracie, oni wychodzą i spłacają długi i czynią tego rodzaju rzeczy, aby zbudować większe denominacje itd., ale gdy chodzi o oddanie swojego serca, wtenczas tego nie chcą uczynić. Tak jest. Na co się to przyda ?

112 Piotr miał miecz, którym uciął ucho sługi najwyższego kapłana, ale gdy rozchodziło się o prawdziwą chrześcijańską odwagę, to jej nie posiadał. On pozostał w tyle i zaparł się. On był zdolny uciąć ucho sługi najwyższego kapłana. On umiał posługiwać się mieczem, ale gdy został przyciśnięty i przyszedł czas stanąć na Słowie Bożym, wtedy na to nie miał odwagi i nawet zaprzeczył, mówiąc, że nie zna Jezusa.

Tak wygląda i dzisiaj. My mamy odwagę budować wielkie budowle i wkładać w nie miliony dolarów. Mamy odwagą stawiać organy z puszczkami, siedzenia tapicerowane itp., wyjść na zewnątrz aby zdobywać członków i czynić z nich metodystów, lub powodować, aby metodyści stali się baptystami itd., ale gdy chodzi o odwagę chrześcijańską, o przyjęcie Słowa i poselstwa od Boga i stać mocno na nim, wtedy uciekamy. Dlatego na co przydadzą się kamienie bez kamieniarza? Czy tak nie jest?

113 Bóg rozgląda się za charakterami, nie za członkami. Eliezer, gdy miał przyprowadzić oblubienicę dla Izaaka, on szukał tak długo, aż znalazł odpowiedni charakter. Pamiętajmy; Abraham uczynił go odpowiedzialnym, tak jak Bóg uczynił nas odpowiedzialnymi - tak jest; nas kaznodziei. „Polujcie na moją oblubienicę!” Bóg niech was błogosławi. Ja nie patrzę się za członkami, ja patrzę się za czystością serca, rozglądam się za kimś, kto będzie wierzył Słowu.

Eliezer rozglądając się, myślał sobie: „Och, ja sam nie mogę tego dokonać. To jest zbyt wielka odpowiedzialność. Ja zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności znalezienia oblubienicy dla Izaaka”. To jest typ kościoła; wy wiecie Chrystusa. Rebeka jest typem oblubienicy Chrystusowej. Eliezer upadłszy na kolana rzekł: „Boże, Ty musisz mi pomóc”. Gdy on zwrócił się do Boga, wtedy ON dopomógł jemu znaleźć charakter.

114 Powróć do Słowa, bracie; powróć do Boga. Nie zwracaj uwagi na kościół do którego należysz. Możesz tam pozostać jeżeli chcesz, o ile oni na to pozwolą, ale co powinieneś najpierw uczynić, to jest - przyjdź do Boga. To jest ewangelizacja czasu ostatecznego. Tak jest charakter!

Gdy Eliezer znalazł ten charakter, który był w Rebecce, w tej pięknej oblubienicy dla Izaaka, zwróciwszy się do niej, powiedział o Izaaku. I ona nie poddawała się w

wątpliwość, lecz uwierzyła Słowu tego posłańca i przygotowała się, aby iść z nim. Oni poszli i pytali się ojca, który powiedział: „Zapytajcie się jej, ona ma swoje lata, więc niech podejmie decyzję.

Ona odpowiedziała: „Pójdę”. Dokąd? Do człowieka, którego nigdy nie widziała i o którym nie słyszała. A ona jednak była gotowa, gdyż była dla niego przeznaczona i Bóg ją do tego przewidział.

115 Czyście zwrócili uwagę na tą niewiastę, która umywała Jezusowi nogi? Ona dla siebie nie prosiła o błogosławieństwo. Ona się tylko patrzyła. Obłudnik próbował się z niej naśmiewać; starał się poniżyć jej charakter. To oni zawsze starali się czynić. Niektórzy naśladowali Go, aby się do Niego przybliżyć i podpatrywać. Oni mówili: „Wielki Mistrzu, my wiemy, że jesteś wielkim mężem Bożym, niczego się nie boisz. Czy mamy płacić podatek cesarzowi?” Widzicie? Oni po prostu starali się znaleźć coś, aby oczernić Jego Imię, aby Jemu coś zarzucić. I ten faryzeusz zaprosił Go na wieczerzę; denominacja wiedziała, że ON tam zostanie zaproszony i przygotowali w ogniu żelazo, tak jak powiedziałyby gracze „jakiś triumf, aby wyciągnąć przeciw Niemu”.

116 Gdy macie kogoś, kto tak postępuje, kto was nienawidzi, kto podważa wasze zaangażowanie dla Chrystusa a potem was zaprasza, to jest dla tego, aby przez to zdobyć wiele pieniędzy, albo wykorzystać was w jakiś inny sposób. Widzicie? Oni nie chcą wierzyć temu poselstwu. Oni was tam sprowadzają w jakimś innym zamiarze. Czy myślicie, że ten sam Chrystus dzisiaj nie potrafi rozróżnić te same rzeczy?

Ale oni Go tam zaprosili i powiedzieli sobie: „My teraz Go wypróbujemy”. I tam Go wprowadzili, pozwalając Mu wejść cuchnącego, nie umyło Jego stóp i nie przywitano Go. Siedząc tam taki, gdy oni wchodzili w swoich okazałych szatach; wiecie, przychodząc z takiej drogi gdzie chodziły konie i inne rzeczy leżały tam na drodze. W tych dniach oni wszyscy podróżowali tym sposobem. Długie okazałe płaszcza łapały i podnosiły ten zapach, i to było na Nim - ten smród razem z prochem i kurzem z ulicy. Z tych rzeczy był taki smród jak w stajni. To było na Nim gdy szedł do gościnnego domu z dużymi dywanami itp. na podłodze.

117 Jakaś biedna zdegradowana prostytutka widziała Go tam siedzącego w tyle. Łzy spływały jej po policzkach; poszła do Niego płacząc, łzami umywała Jego nogi, a nie mając ręcznika, obsuszała je włosami.

Jak orzeźwiająca była ta woda na Jego nogi; były to łzy pokutującego grzesznika. Ona o nie pytała, ona po prostu widziała co trzeba czynić.

118 Czy my dzisiaj nie potrafimy coś zrobić? My o nic nie powinniśmy się pytać, gdyż to musi być zrobione; ewangelia musi być głoszona. Czy otrzymamy drobny pieniądź, czy cokolwiek, na tym nie zależy. Ja nigdy w życiu nie przyjąłem ofiary. To jest konieczność. Ty jesteś oddzielony i kościoły Cię nienawidzą i odsuwają cię na bok, tylko kilku przyjaciół możesz wokół siebie zgromadzić. Ale to jest poselstwo. To musi być uczynione bez względu na okoliczności. Ja nigdy nie próbowałem występować w radio, albo w wielkich programach telewizyjnych, gdzie musiałbym zebrać pieniądze od ludzi - ja tego nie mogę robić. Ja chcę być waszym bratem. Ja chcę iść tam, gdzie jest Bóg... Jeżeli tam będzie pięciu ludzi, wtedy pójdę tam. Jeżeli tam będzie milion, też pójdę tam. Jeżeli mam tam iść, Bóg przygotowuje dla mnie drogę. Porostu, żyj przez wiarę. To jest droga, według której my wszyscy mamy postępować. I dzięki Bogu wielu z nich tak postępuje, na ten sam sposób. Te jest prawda, oni tak postępują.

119 Patrzcie na tę kobietę; Jezus nie poruszył nogą. Patrzcie na tego starego faryzeusza, który tam stał i próbował szydzić z Niego mówiąc: „Gdyby ten był prorokiem, wiedziałby jaka to jest kobieta, która myje Jego nogi”. „Widzicie? ON by musiał wiedzieć, jaka to jest kobieta, która zbliżyła się do Niego. Widzicie, tutaj pokazuje się z jaką to klasą ludzi ON ma do czynienia”. „Zobaczcie jacy ludzie Go otaczają. My jesteśmy dostojni, jesteśmy członkami kościoła i zobaczcie ta wielka grzesznica w Jego towarzystwie; my wszyscy wiemy kim ona jest znamy ją z ulicy - ona jest..”. - Wy wiecie o czym ja mówię. „Ona była takim rodzajem kobiety. Patrzcie, patrzcie z jakim rodzajem ludzi ON się styka”. Ja tak się cieszę, ja tak się cieszę, cieszę.

120 Takim właśnie byłem ja, wiecie. Ja byłem takim typem człowieka. Niedobrym grzesznikiem i każdy z nas jest taki sam, kto do Niego nie przyszedł. Nie przychodź tylko po to, aby stać się członkiem kościoła, ale przyjdź ponieważ jest coś co musi być uczynione. Jezus potrzebuje, aby Jemu służyć i ktoś powinien tu być. Zrób to właśnie ty!

Ona w ogóle nie prosiła! „Panie, czy Ty mnie pobłogosławisz? Czy Ty zrobisz dla mnie to czy tamto? Nie, ona po prostu omyła Jego nogi i wytarła włosami zwisającymi z jej głowy. Wiecie; niektóre nasze siostry musiałyby chyba stanąć na głowie, gdyby chciały mieć wystarczającą ilość włosów, aby wytrzeć Jego nogi.

I oto ona jest i jej piękne loki opuszczone - ona wyciera Jego nogi a Jezus siedział zwracając na to uwagę, ale wcale się nie poruszył. Ona całowała Jego nogi, a po chwili gdy skończyła, odwrócił się.

121 Tam stał stary Szymon w towarzystwie kaznodziei i rzekł: „Widzicie! Ha! na! To jest ON. Tutaj Go mamy i teraz wydało się kim ON jest. ON nie jest prorokiem, patrzcie się na Niego!”

ON odwrócił się i rzekł: „Szymonie”. O, ja sobie wyobrażam, że Szymon zarumienił się. ON powiedział: „Szymonie; mam ci coś do powiedzenia. Ty mnie nie zaprosiłeś - prawda? Gdy przyszedłem, nie umyłeś mi nóg; nie pocałowałeś Mnie na powitanie i nie namaściłeś mojej głowy. Po prostu stałeś i próbowałeś Mnie wyszydzić. Widzisz? Sprowadziłeś Mnie właśnie w tym celu, aby szydzić ze mnie, ale ta kobieta, od czasu gdy wszedłem, bez przerwy umywała Moje nogi swoimi łzami i wycierała je swoimi włosami i ona nie całowała Mnie w policzek, ale całowała moje nogi. Tyś mnie nie oczekiwała, prawda ; sestro”. „Nie!”

„Ale Ja ci powiadam, że twoje grzechy, których jest wiele, wszystkie są ci odpuszczone”. Widzicie? Przez całą drogę ona przypuszczała, że prawdopodobnie postępuje niewłaściwie, ale ona odczuła, że to musi być zrobione, jednak jej zapłata przysłała na koniec.

122 Być może, że słyszałeś mnie głosić to poselstwo. Być może, że widzisz Bucha świętego czyniącego wielkie rzeczy i cuda. Być może, że modlisz się a jednak to się nigdy nie stało. Idź spokojnie naprzód a zapłata przyjdzie na koniec. Czy nie byłoby lepiej, żeby to było zaraz teraz? Widzisz; patrz, wykonuj usługę dla Jezusa. To jest poselstwo czasu ostatecznego. ON posiadał oblubienicę. Bóg patrzy się na charakter. Gdy Eliezer znalazł ten charakter, to następną rzeczą było przygotować ją do podróży. To samo jest teraz bracie. Poselstwo czasu ostatecznego nie jest gdzieś na zewnątrz w Babilonie.

123 To jest to co powiedziałem tobie Józefie i temu miłemu bratu ze Szwecji, który tu stał i swoją głowę położył na moich ramionach, płacząc jak małe dziecko. ON powiedział: „Bracie Branham, Bóg mnie tutaj posłał i powiedział, że pewnego dnia zobaczę Chicago wstrząśnięte”. I on mówił dalej: „Oni zabierają mój kościół, ten wielki najwspanialszy zbor w Chicago”. „pni głosowali przeciwko mnie, usunęli mnie stąd i nie wiem co mam robić”.

Ja powiedziałem: „Józefie, Bóg nie kłamie. Ty widziałeś Chicago wstrząśnięte. To zaczęło się w Nowym Jorku, gdy ciebie tam widziałem, dlatego, że oni nie chcą z tobą współpracować; ja bym nawet nie poszedł”. Ja faktycznie go nie znałem, ale coś było na nim co przyciągało mnie do niego. Ja tego nie mówię, że dzisiaj jest dzień misyjny, ale to prawda, że coś przyciągało mnie do niego. Ja odmówiłem pójść do Chicago, dlatego, że nie pozwolono jemu aby tam przyszedł i z nimi współpracować. Ja powiedziałem: „W takim razie ja też nie pójdę”.

Powiedziano mi: „Przecież ty go nie znasz”. Powiedziałem: „Wiem że go nie znam, ale Bóg go zna, on jest sługą Bożym i dla mnie on jest zupełnie w porządku”.

124 Potem Józef powiedział: „Życzyłbym sobie widzieć Chicago wstrząśnięte”.

Och, moi! Niektórzy nie widzą, że ten wstrząs to nie znaczy wystrzał jakiejś salwy armatniej; ja nie mówię o śmieciu, które gdzieś tam leży, albo o zniszczeniu, które ma nastąpić. Tu chodzi o wstrząs kościoła. Widzicie? W górnej sali było z miliona tylko 120 osób, gdy nastąpił wstrząs. To jest wstrząs, który dotyczy ludzi. Na pewno!

zobaczcie, gdy w Dziejach Apostolskich wystąpiło wielkie przebudzenie, gdy Apolos, ten wielki baptystyczny kaznodzieja jeszcze nie przyjął Ducha świętego i nie był ochrzczony w Imię Jezusa Chrystusa, a Paweł przechodząc wzdłuż wybrzeża w Efezie, znalazł ten wielki zbor o którym mówi biblia i on wstąpiwszy tam, zaznajomił ich dokładnie z drogą Pańską. On zapytał... „Czy otrzymaliście Ducha świętego, gdy uwierzyliście?” Dni wznosili okrzyki i mieli wspaniały czas. Ale on zapytał: „Czy otrzymaliście Ducha świętego? Oni powiedzieli: „My nawet nie wiemy, że jest Duch

święty". Paweł Powiedział: „Jak więc zostaliście ochrzczeni?” Oni odpowiedzieli: „Zostaliśmy ochrzczeni chrztem Jana”.

On powiedział: „To teraz już nie płaci, powinniście zostać ochrzczeni ponownie”. I on chrzczył ich ponownie w Imię Jezusa Chrystusa. On położył na nich ręce i Duch święty zstąpił a oni mówili językami i prorokowali. Było ich około ośmiu czy dziesięciu.

125 Wstrząsnąć! Widzicie, Bóg nie wstrząsa światem, piekło w swoim czasie wstrząśnie światem, ale bóg wstrząsa Swoim kościołem.

W górach anioł przyszedł do Abrahama i do jego grupy, wykonując cud rozróżniając myśli, które były w sercu. Czy tak jest? Sara była wewnątrz w namiocie. Aniołowie, którzy poszli do Sodomy, były tam tysiące, ale wstrząs dotyczył tylko jednej grupy. Ty Józefie to widziałeś. Widziałeś Chicago, które otrzymało ostatnie wezwanie. Tak jest, Bóg uczcił ciebie; uczynił dokładnie to co powiedział. Przygotował sobie oblubienicę; o to właśnie chodziło.

126 Chcemy teraz zakończyć mówiąc co następuje: „Poselstwo czasu końca jest po to aby oblubienicę uczynić gotową na zachwycenie. Jak można to uczynić? Zgodnie z 4-tym rozdz. Malachiasza; chodzi o przyprowadzenie jej z powrotem do wiary, która raz została dana świętym. Przyprowadzić ją do wiary ojców, do pięćdziesiątnicy z powrotem, w czasie odnowy. „Ja przywrócę mówi Pan”. To jest realne wydarzenie Ewangelizacji czasu ostatecznego.

Teraz chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów zanim zakończę. Opuściłem resztę biblijnych miejsc i być może, że kiedyś do tego powrócę. Ale chciałbym powiedzieć, że jesteśmy w czasach ostatecznych. Wygląda na to, jako by szatan czynił co tylko może, aby nas zniszczyć. Przypomnijcie sobie na wydarzenie brata Neville i brata Crase i strzelbę, która eksplodowała. Widzicie, gdy obecnie prawie każdy kościół występuje przeciwko mnie, wygląda na to jakobyśmy byli pokonani; jako by to miało się udaremnić. Nie martwcie się, wy wiecie, zazwyczaj tak jest w czasie, gdy Bóg wychodzi na widownię w jakiejś sprawie, którą ON śledził już przez długi czas.

127 Pamiętajcie? Pewnego razu pewni młodzieńcy byli w piecu ognistym a mocno trzymali się Słowa. Wszystko było przeciwko nim. Zostali wrzuceni do więzienia. W piecu, trzymano ich przez noc a rankiem zaczęto rozpalać. Gdy szli prosto do pieca, wyglądało na to że zbliża się koniec. Ale ON zstąpił, aby spowodować zmianę i scena się całkowicie odwróciła a stało się to w jednym okamgnieniu.

Tak zawsze jest w najłagodniejszym czasie, gdy wygląda, że poselstwo jest pokonane a właśnie wówczas wkracza Bóg. ON poselstwu i posłańcowi pozwala posunąć się do końca drogi a wtedy przychodzi ON i uśmierza te wysokie fale.

128 Pamiętajcie, to był Jezus, gdy Jego nieprzyjaciele uważali, że Go pokonali i niewierzący mówili: „Myśmy Go już przybili do krzyża”. Faryzeusze i Sadycyusze, którzy Go nienawidzili i przybili do krzyża myśleli: „Teraz już rozprawimy się z Nim”. Ale właśnie w tym czasie Bóg wkroczył na widownię i wzbudził Go z martwych w poranek Wielkanocy, krusząc królestwo szatana, łupiąc piekło i wziął w Swoje ręce klucze śmierci i piekła. Na pewno to było w tym słabym czasie. Gdy ON wszystko wykonał, wtedy wkroczył Bóg, który zmienił i odwrócił scenę.

129 Jakub uciekając przed Ezawem ukrywał się tu i tam, a wtedy jego serce zaczęło tęsknić i on udał się do domu. Jakub idąc do domu wysłał posłańców dając im podarunki dla Ezawa, aby go ubłagaj. Jakub był w rozterce i nie wiedział co ma począć z sobą i jaką ma obrać drogę. On swoją żonę i dzieci przeprowadził na drugą stronę potoku a sam pozostał po tej stronie skąd przyszedł. On przez całą noc smagał się z samym sobą do tego stopnia, aż wyczerpała się jego siła i stał się ułomny. I właśnie w tym czasie na widownię wkroczył Bóg. Co widzimy następnego poranku? Wyglądało jako by on był pokonany. Następnego poranku widzimy go jako księcia bez bojaźni, pozbawionego swojej niemocy. Poselstwo wyszło i posłaniec był razem z nim.

130 Pamiętajcie, przez cały czas Bóg pracował nad sercem Ezawa- i gdy Ezaw spotkał się z Jakubem powiedział: „Ja tu mam armię, Ty jesteś słaby Jakubie, twoje ciało jest złamane, ja wyślę moich żołnierzy, aby dla ciebie stanowili armię, dla twojej ochrony; właśnie gdy on tego potrzebował. 229. Ale Jakub przekonał się o czymś i powiedział:

„Ja pójdę sam. Amen”. I wtedy on podniósł się ze swojej słabości i wstrząsu.

131 Gdy Jezus uwolniony został z szoku śmierci, wtedy był najsilniejszy. ON mógł iść

przez pomieszczenia bez dotknięcia ściany. ON mógł jeść ryby i chleb. Amen. O, tak to był ten czas, po przeminięciu słabości, że stał się mocny; to było po przejściu słabości.

I teraz wydaje się, że poselstwo i posłaniec są bardzo słabe, ale nie martwcie się. Ja nie wiem w jaki sposób, ale ja ufam Jemu. ON pewnego dnia wkroczy na scenę. Nie martwcie się; idźmy razem. Skłóńmy wspólnie nasze głowy. Ewangelia czasu ostatecznego.

132 O Boże, wielkie światła wieczorne świecą już przez pewien czas. Myśmy Cię widzieli przechodzić przez rzędy ławek i przyprowadzać tych, którzy byli tylko cieniami ludzi zjedzonych przez raka, ślepych, chorych i obciążonych, których nawet najświetniejsi lekarze zaniechali, straciwszy wszelką nadzieję. Dzisiaj rano oni tutaj siedzą i wielu z nich jest zdrowych i silnych, a nie tylko tutaj, ale na wielu miejscach tego świata. Kobiety otrzymały swoje dzieci wzbudzone z powrotem do życia, chociaż przez wiele godzin były już umarłe. Dzieci, które zginęły w wypadkach samochodowych i uznano je za umarłe i odłożone na bok a w minucie chodziły po drodze chwając Boga. Tak, Panie, Ty jesteś Bogiem. Czas wieczorny jest tutaj. Wieczorne nasienie ewangelizacji zostało wysiane, Ojciec i teraz wygląda, że zbliża się czas kryzysu...

Gdy Ty pierwszy raz wyszedłeś na scenę, tu w swoim okresie i gdy uważano cię za młodego proroka w Galilei! O, to wszyscy gromadzili się do Ciebie, ale gdy zacząłeś uderzać na nich i mówić im o ich wierzeniach i o innych rzeczach, wtedy odchodzili od Ciebie. Musiałeś stać samotnie. W końcu przyprowadzili cię na Golgotę. Wyglądało, że oni zwyciężyli, wyglądało, że ich wielka intelektualna grupa pokonała sprawę Bożą. O, w poniedziałek wielkanocny ziemia doznała wielki wstrząs nerwowy; grób otworzył się i Syn Boży wstał z martwych mając klucze piekła i śmierci. ON w zasięgu swojej władzy miał chrzest Duchem Świętym, aby Go udzielać. On swojemu kościołowi powiedział: „Idźcie do Jerozolimy i oczekujcie, aż Ja ześlę to na was, a wtedy będziecie mi świadkami, dopóki ja znowu nie przyjdę.

133 A potem Ty stałeś i mówiłeś im o tym jakie nastaną czasy i my teraz jesteśmy w tych czasach. Panie, zstąp ponownie, czy nie uczynisz to Ojciec? My trudzimy się, jesteśmy wyczerpani. Ludzie nas usunęli zewsząd; denominacje wszystkie nam są przeciwne. I tutaj w Kalifornii, te 40-ci zborów, ci drodzy święci, którzy stoją i płaczą i ten jeden przywódca powstał i powiedział: „Jeżeli on chrzci używając Imienia Pana Jezusa, wtedy go nie chcemy”. I on spowodował, że Ewangelia nie może docierać do biednych i głodnych ludzi.

I Ojciec, ja powiedziałem: „Chodź i spotkajmy się na podstawie ale on tego nie chciał uczynić. Dlaczego? bo on wie lepiej. Dlaczego poganie się wzburzyli i ludzie myślą próżne rzeczy? Oni rzeczywiście podnieśli swoją rękę przeciwko świętemu Dziecięciu Jezus, ale ty podnieś swoją rękę, aby ponownie uzdrawiać chorych i pokazywać znaki i cuda. To powtarza się Panie. Ja proszę Ciebie za nimi. Boże nie pozwól im, aby zostali wyrzuceni. Między nimi jest wiele dobrych ludzi. Spraw Panie, aby oni to mogli zobaczyć i wyjść z tego.

134 I nasz mały zbor Ojciec, dziś rano - my nie znamy tych ludzi, ale Ty znasz tę małą grupę tutaj, oni są pielgrzymami; ja odchodzę stąd Oni wyznają, że nie są z tego świata, Panie, oni tutaj są obcy. Oni narodzili się na nowo, oni stali się nowymi stworzeniami. Oni odwrócili się od rzeczy tego świata, aby służyć Bogu wiedząc, że: „Nie pożądcie świata, ani jego bogactw, które tak szybko niszczej. Myśmy położyli naszą nadzieję w rzeczach, które wiecznie trwają, i nigdy nie przeminą.

Ojciec Niebieski, jeżeli by między nami dzisiaj przypadkiem był tu jeden albo więcej, którzy nigdy nie słyszeli o tym w jaki sposób można się nawrócić, to proszę Ciebie, abyś dziś przemawiał do ich sera i niech oni w pokorze i uniżeniu w swoich sercach oddają wszystko Panie Tobie i powiedzą: „Panie Jezus, bądź miłościw mnie grzesznemu, ja nie chcę umrzeć w tym stanie w jakim się teraz znajduję. I nie wiedząc czy będę żył chociaż do końca tego dnia, czy to nie jest nierozsądne, trwonić czas na rzeczy tego świata!” Wszystko tutaj ugnie i ludzie zginą razem ze światem. Ale Bóg ten wieczny Ojciec nie może przeminąć, ani nie mogą przeminąć Jego ludzie. Daj, aby oni to teraz przyjęli - uczyni to nasz Niebieski Ojciec.

135 Poświęć te chusteczki, które tutaj leżą a które przeznaczone są dla chorych i utrapionych. Jest powiedziane, że od ciała Pawła brano chusteczki i przepaski a zle

duchy opuszczały tych ludzi. Uzdrów chorych, którzy dzisiejszego poranku są między nami. Ja proszę, aby pomiędzy nami nie było ani jednej słabej i niezdrowej osoby.

Niech wielki Duch święty porusza się teraz nad tym zgromadzeniem i niech każdy obecny odczuwa Jego obecność. I tak jak powiedziałem na początku, gdy w czasie suchego lata przychodzi burza i wiatry są gorące i wysuszające, więc proch się podnosi a nagle słyszymy grzmot i widzimy jak nadchodzą chmury. Ja powiedziałem o czerwonym świetle Jego przyjścia i czujemy ten chłodny powiew Ducha świętego poruszającego się w tych miejscach, gdzie się znajdujemy. Dopomóż nam dzisiaj; zbaw zgubionych.

136 Napełniaj Panie Duchem Świętym szybko, zanim zgasną światła dlatego, że te sygnały są już widoczne. Ten stary okręt płynący na Syjon teraz prawie przepływa i nie będzie trwało długo a on zostanie wezwany. I wtedy nagle gazety podają, że coś się wydarzyło; że setki ludzi w kraju znikło.

O Boże, wtedy już będzie za późno dla tej reszty z nich, gdy zachwycenie już przyjdzie. Sądy wtedy uderzą ziemię, ale sprawiedliwych już na niej nie będzie. Wtedy oni pójdą na cmentarze i powiedzą: „Co tu się stało... ? Dlaczego otwarto ten grób? Co tu się działo? I ci, którzy ufali Bogu a wiele lat temu umarli, teraz opuścili groby.

O jak wielki wtedy będzie płacz i szlochanie tych zagubionych, świadomych swego losu. Oni krzyczeć będą do skał i gór, zgodnie z Pismem. Oni będą się modlić, ale na modlitwy będzie już za późno. Aby tak nie była z nikim, którzy się tu dziś znajdują.

137 Mamy skłonięte nasze głowy i serca. Jestem bardzo dziwnym człowiekiem i myślę,, że zapraszanie ludzi, aby przyszli do ołtarza nie jest zgodne z nauką apostołską. Ja wierzę, że tam gdziekolwiek siedzisz, możesz podjąć swoją decyzję, czy ty naprawdę chcesz żyć albo umrzeć. Ja wierzę, że to zależy od ciebie. I jeżeli jest tu dzisiaj ktoś, który tego jeszcze nigdy nie widział w ten sposób i przekonał się w jakiej godzinie dziś żyjemy a chciałby, żebym wspominał go w modlitwie i chce stać się chrześcijaninem i jeżeli w swoim życiu chce być podobnym do Chrystusa i być gotowym na Jego przyjście, niech podniesie swoją rękę, gdziekolwiek się znajduje. Fan niech błogosławi ciebie, niech błogosławi ciebie, ciebie, ciebie, ciebie. Bóg niech błogosławi was tam w tyle i was tu w przedzie. Bóg niech ci błogosławi, młoda niewiasto, na skrzyżowaniu dróg życia, siostrze. To jest wielka decyzja.

Ty być może, masz wiele do zrobienia... Bóg niech ci błogosławi, ojczyste. Tak być może, wiele lat pewnie pracowałaś ciężko w swoim życiu i wychowałaś dzieci. I matka, która siedzi tu obok. O Boże, być może, ty wychowałaś swoją rodzinę i uczyniłaś wiele wielkich rzeczy i usługiwałaś niemowlęciu gdy płakało i kołysałaś je swoją młodą ręką a teraz ona jest stara i słaba. Być może, nosiłaś dziecko i zrobiłaś wiele dobrych rzeczy, ale najlepszą rzecz jaką zrobiłaś kiedykolwiek, to gdy podniosłaś swoją rękę. Przebac mi, przebac mi proszę.

138 Nasz Ojczyste Niebieski, Ty widzisz te ręce, Ty wiesz co kryje się za nimi. To jest zdobycz tego zgromadzenia. To są zdobycze tego poselstwa. Ty powiedziałaś: „Wszyscy, których dał mi Mój Ojciec, przyjdą do Mnie i żaden człowiek nie może przyjść, jeżeli by go Mój Ojciec nie pociągnął”. I Ty mówiłaś do tych ludzi i oni tutaj siedzieli i zgodnie z prawem nauki oni powinni trzymać swoje ręce opuszczone, dlatego, że siła grawitacji przyciąga. Ale oni pokonali to prawo naukowe. Oni w sobie mają ducha, który podniósł ich ręce i to jest sprzeczne z nauką, dlatego, że Duch, który jest wewnątrz znosi prawa naukowe. I oni ponieśli swoje ręce, dlatego, że Duch Boga znajdował się pomiędzy nimi, który mówił: „Ty potrzebujesz Chrystusa,” i oni podnieśli swoje ręce mówiąc:

„Pamiętaj o mnie Panie”.

Tak jak ten umierający łotr na krzyżu powiedział: „Pamiętaj na mnie. gdy przyjdiesz do Królestwa”.

A co Ty jemu powiedziałaś: „Dziś będziesz ze Mną w raju”.

139 Ja modłę się Ojczyste aby właśnie w tym dniu, wzięłaś ich do Twojego królestwa, do społeczności z Tobą tutaj na ziemi, każdego pojedynczego z tych wierzących i bądź dla nich łaskawy. Jezu, gdy byłeś tu na ziemi w Ewang. św. Jana 5,24 powiedziałaś: o Zaprawdę, Zaprawdę powiadam wam kto Mego Słowa słucha i wierzy onemu, który Mnie posłał ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł ze śmierci do żywota,,

Tyś obiecał to Panie i ja powołuję się na to. I teraz do wszystkich, którzy podnieśli

swoje ręce i tych, którzy w swoich sercach uwierzyli, że powinni a nie uczynili tak; ja przekazuję ich Tobie dzisiejszego poranku, Ojczy jako zdobycz łaski Jezusa Chrystusa i Jego Słowa, które zwiastowaliśmy dzisiejszego poranku. Oni są Twój, zachowaj ich w bezpieczeństwie Panie, aż do tego dnia, aby oni wzrastali tak jak dzieci. Aby woda w tym basenie mogła ich przyjąć, gdy wyznają swoje grzechy i zdecydują się umrzeć i zostać pogrzebanymi w Chrystusie aby powstać do nowego życia, aby chodzić w nowym świecie, chodzić w nowym życiu i nowym towarzystwie; chodzić z aniołami, chodzić w obecności rzeczy nadnaturalnych, tych rzeczy, których oni nie są w stanie widzieć wokół siebie, ale które odczuwają i wiedzą, że one istnieją. To są te trwające rzeczy, rzeczy nadnaturalne, nieprzemijające. Oddajemy je Tobie w Imieniu Jezusa Chrystusa.

140 Przykro mi, że zatrzymałem was ponad wyznaczony czas i jestem pewien, że... czy wy się czujecie dobrze? Otóż zgromadzenie czasem muszę przetrzymać, przerwać i skończyć. I teraz wy, którzy podnieśliście swoje ręce i wierzyacie w Pana Jezusa, dla was odbędzie się nabożeństwo chrztu; przypuszczam, że to będzie dziś wieczorem. O tak ja myślę że basen jest przygotowany i jeżeli chcecie to zaraz uczynić i macie pragnienie ochrzcić się zaraz, to my jesteśmy tutaj, aby to uczynić.

Dziękujemy wam obcym, którzy przyszlście, aby mieć z nami społeczność wokół Słowa Bożego dziś rano; my cieszymy się z tego. Pan niech was błogosławi. Jesteśmy szczęśliwi, że byliście tutaj.

141 Widzę pewnego przyjaciela, który siedzi tam w tyle a nie widziałem go przez długi czas, a nawet nie pamiętam jego nazwiska. To jest mój dobry przyjaciel. On jest kuzynem dziewczyny z którą ja kiedyś chodziłem, Marie Francisco. Czy mógłbyś podnieść swoją rękę? Cieszymy się, że tutaj siedzisz i niech cię Bóg błogosławi. Ten człowiek już od wielu lat jest chrześcijaninem. A ja...

Jest też tutaj mój przyjaciel z dzieciństwa, Jim Poole. Wielu z was pamięta, że nieraz wspominałem o nim i o jego synu i żonie.

Jest też tutaj Gard., nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska, Donny Gard i jego miła żona, oni odwiedzili mnie wczoraj. Tak dobrze dziś być z nimi na zgromadzeniu.

Uważam, że to jest obcy brat, który siedzi obok brata Way. I tutaj być może, że się myślę, czasem zapominam twarze. Jestem szczęśliwy dzisiaj być tutaj razem z wami.

142 I teraz zanim opuścimy to miejsce... i zanim zakończymy... Wiecie, Biblia mówi Słowo Boże... tak samo jak do formowania kamienia potrzebny jest kamieniarz, aby nadać jemu odpowiedni kształt. Widzicie, list do Żydów 4-ty rozdz. mówi, że: „Słowo Boże ostrzejsze i mocniejsze jest jak obusieczny miecz”. Ono przycina i odcina to co jest zbędne. Przenika i do myśli i zamiarów serca. Słowo Boże odcina.

I teraz jako uwielbianie, śpiewajmy jedną z moich ulubionych pieśni: „Miłuję Go, Miłuję Go... Ilu rzeczywiście miłują Go? Ja nie dbam o to, czy ty jesteś chrześcijaninem czy Nie. Ty mówisz: „Ja kocham Go dlatego, że ON mnie wpierw umiłował. Śpiewajmy wszyscy wspólnie razem:

Miłuję Go, miłuję Go,
Dlatego, że ON mnie wpierw umiłował
i wykupił moje zbawienie
na drzewie Golgoty.

143 Czy wy to lubicie? śpiewajmy to jeszcze raz i śpiewając uściśnij-my ręce z kimś kto jest koło nas. Nie wstawajcie, tylko powiedzcie:

„Niech cię Bóg błogosławi bracie”, komuś kto jest blisko was, aby każdy czuł się powitany. To jest tutaj nasze powitanie w tej kaplicy, ode mnie dla każdego z was. Tak jest.

Miłuję Go, Miłuję Go,
Dlatego, że ON mnie wpierw umiłował
i wykupił moje zbawienie
na drzewie Golgoty.

Skłóńmy nasze głowy i śpiewajmy tę pieśń murmurando. Podnieśmy teraz nasze ręce do Niego wzwyż. I czy ON nie jest wspaniały? Tak.

144 (Pewien brat mówi obcym językiem. Br. Branham czeka).

Unizmy się i oddajmy Jemu cześć. Jezus powiedział: „Te znaki będą towarzyszyć

tym, którzy wierzą". Oni będą mówić nowymi językami. Jeżeli uchwycą węża, albo wypiją coś trującego, to im nie zaszkodzi; jakiś wypadek albo jakieś nieszczęście lub wydarzenie nie zrobi im krzywdy. Oni kłaść będą ręce na chorych a oni wyzdrowieją,,. Poczekajcie jeszcze przez chwilę, czy nastąpi jakieś wytłumaczenie tego co zostało wypowiedziane. Jeżeli obcy są między nami, to my oczekujemy co Pan chce nam powiedzieć przez to poselstwo. (Pewien brat tłumaczy). To jest wytłumaczenie tego co ten brat tutaj powiedział i ta osoba może nie wiedzieć co to miało oznaczać, dlatego, że to jest Duch. I to dzieje się tu w kaplicy i na ten sposób otrzymujemy poselstwo.

145 Módlmy się. Ojcze Niebieski, dziękujemy Tobie za to, nie wiedząc że Ty mówisz do ich serc nawet w tym poselstwie na zakończenie, że oni są wezwani na nowo, że było powiedziane, że Ty nazywasz ich Swoimi „dziećmi”, dlatego, że używałeś ich i być może że już chcieli stąd odejść nie przyjąwszy Ciebie. Ale poselstwo przychodzi znowu. Dlatego prosimy Ciebie Ojcze Niebieski abyś sprawił, żeby wielka część Twojego Ducha spoczęła na tej osobie, ktokolwiek by to był - Ty nie wymieniłeś nazwiska tej osoby. Dlatego być może, że to jest sposób w jaki Ty chciałeś to uczynić. Dlatego my prosimy Ojcze, abyś dopomógł tej osobie albo tym osobom, ktokolwiek by to był, aby one przyszły na to ostatnie wezwanie. Ja proszę Ojcze, aby to nie było za późno, ale aby dzisiaj rano przyjęli Ciebie i uwierzyli całym swoim sercem, gdy usłyszeli to poselstwo, jako do nas przemawiałeś, aby przyjęli Go i Jego Ducha. Aby zostali ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów i zostali napełnieni Duchem Świętym i aby byli powadzeni do służby i szczęśliwości. Przekazuję ich teraz Tobie Ojcze, tak też i całe zgromadzenie w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

146 Ktoś wypowiada poselstwa a my nie wiemy kto to jest a czasem nie wiemy, kogo one dotyczą. Czasem w poselstwie powiedziane jest i jeżeli pamiętacie, to jest Duch święty, który mówi jakimś językiem i to wymaga natchnienia tego który mówi i tego który tłumaczy. Pamiętajcie co wam mówiłem, gdy czytaliśmy: „Te znaki towarzyszyć będą tym, którzy wierzą”. My nie wierzymy, że to powinni czynić wszyscy ludzie. My wierzymy, że to zostaje dane poszczególnym ludziom w kościele. Czasem tutaj przychodzą ludzie, którzy tego nie znają, oni nie słyszeli, że coś takiego istnieje, ale Duch święty przypada na nich i oni wypowiadają poselstwo. I tu ludzie zostają uzdrowieni, którzy siedzieli tu umierając na raka i inne rodzaje chorób. I to jest Duch święty między ludźmi.

Czy wy go miłujecie? Amen. Ja również Go miłuję. Mamy nadzieję, że dziś wieczorem się zobaczymy. A teraz oddaję to zgromadzenie naszemu pastorowi bratu Neville.



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
William Marrion Branham
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7